Nr. 34. Niedziela, 12. Lutego 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

5. Biuletyn.

Pomyślny stan zdrowia Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężny Blanki i nowonarodzonego Arcyksięcia jest trwały.

Wiedeń, 9 lutego 1905 rano.

Prof. dr. A. Czyżewicz w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać Najwyższej podpisanym dyplomem dyrektorowi artyleryi fortecznej w Krakowie, pułkownikowi Leopoldowi Rollingerowi, szlachectwo z przydomkiem „Rollegg“.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 11 lutego b. r. do l. 21.242 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 3 do 10 lutego b. r., — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 lutego.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Dla odzyskania równowagi myśli i zaczerpnięcia oddechu w tych czasach, kiedy równowagę niweczą coraz to nowe echa burzy wojennej i rewolucyjnej, a oddech zapierają tłumione nadzieje i pełne lęku oczekiwania, dobrze jest i korzystnie obrócić wzrok w strony, z których dochodzą wieści pogodne a przynajmniej mało znaczące, stylem od tamtych ech nieporównanie niższe. nie mogące żadną miarą wywołać podniecenia, zdolne za to nieraz poprawić humor.

Takie pomyślne wiadomości doszły w ostatnich dniach z Berlina. Ks. Bourbon przywiózł cesarzowi niemieckiemu serdeczności od młodego hiszpańskiego króla, poparte czynami, dobrze świadczącymi o rozwiniętej i umiejętnej dworskości Alfonsa XIII. Wilhelm II. otrzymał godność szefa pułku Numancyi, podobno najsławniejszego w odwiecznem królestwie hiszpańskiem, co znowu na chwilę wywołało z przeszłości tę rycerską i szumną tradycyę średniowieczą, sercu niemieckiego monarchy zawsze bliską i drogą. Na nieoczekiwaną też rzekomo uprzejmość natrafił w Berlinie ks. Ferdynand bułgarski, który, według zapewnień jego otoczenia, przygotowany był i zrezygnowany na przyjęcie znacznie chłodniejsze.

Zasada monarchizmu, obrana stanowczo, a jak dowiodło doświadczenie, także z niesłychanym sprytem za główne motto polityki wewnętrznej gabinetu włoskiego, przyniosła panu Giolitti jeden tryumf więcej. Olbrzymia większość parlamentarna — 313 głosów przeciw 21, — która uchwaliła nową listę cywilną dla króla włoskiego, jest dosyć prawdziwą sygnaturą ery powodzenia Włoch na wewnątrz i zewnątrz, opartego — tym razem po raz pierwszy — na liczącej się z realnemi potrzebami narodu, nie żądnej efektów, nie ulegającej też w żadnym kierunku fanatyzmowi *à la* Crispi, polityce rządu.

W Serbii był znów zatarg między królem a gabinetem, który nosił tę samą cechę tragikomiczną, jaką mają wszystkie przesilenia, nawiedzające chronicznie to państewko za rządów Piotra Karadżordżewicza. Jeżeli prawdziwe są pogłoski, szukające źródła zatargu w ambicyi prezesa gabinetu p. Pasicza zmycia z Serbii niestartej plamy niepomszczonego królobójstwa, usunięcia raz na zawsze z serbskiego życia publicznego nazwisk, okrytych hańbą i przywrócenia w ten sposób swemu narodowi dobrej sławy, to można tylko uczuć respekt dla patryotycznej odwagi p. Pasicza, trzeba życzyć mu powodzenia w jego zamiarach, ale równocześnie nie można o tem powodzeniu nie zwątpić. Tyle widziało się już w tym kierunku nieudałych prób od półtora roku, że trudno uwierzyć, by obecna właśnie miała się udać. Cofnięcie dymisyi gabinetu i pogodzenie się p. Pasicza z królem, czy też króla ze skupczyną, komunikaty agencyj telegraficznych o intrygach dworskich w kwestyi nowych dział, która według innej wersyi była nieporozumienia jedyną przyczyną, wszystko to razem tak się nie trzyma i takie jest i małostkowe i tajemnicze zarazem, że sceptycyzm w obec najbliższej przynajmniej przyszłości królestwa serbskiego, wydaje się najbezpieczniejszym z politycznych poglądów.

Na półwyspie skandynawskim pokojowe spory między Szwecyą a Norwegią doszły znów do najwyższego stopnia napięcia. Okazyą jest sprawa konsulatów, a powodem istotnym dążenie rządu i storthingu norweskiego do zamiany dzisiejszego układu prawno-państwowego na unię czysto personalną.

Rada Państwa.

Mowa W. hr. Dzieduszyckiego,

wygłoszona na posiedzeniu Izby posłów dnia 10 b. m.

Hr. Wojciech Dzieduszycki, zabrawszy głos na wczorajszem posiedzeniu Izby, oświadczył, że na razie ograniczy się do omówienia najważniejszych spraw politycznych. Ostatni już czas bowiem ku temu, aby podnieść znowu sponiewieraną godność parlamentu.

Tyle bowiem uczyniono, ażeby ten parlament poniżyć i pohańbić, aby ludy pomiędzy sobą poważnić i zamącić ich spokojną rozwagę, że w istocie ostatni już czas, ażeby położono raz wreszcie koniec tej zuchwałej, a szkodliwej igraszce. (Żywe oklaski na ławach polskich).

Z wielkiem przeto zadowoleniem należy powitać chwilę obecną, gdyż po latach znowu można było przystąpić do dyskusyi budżetowej i zabrać w niej głos na znak, że Izba nareszcie ma zamiar przystąpić do spełnienia swoich obowiązków, że w końcu jest zdolną do pracy i że pragnie pracować. (Brawo! brawo!).

Ażeby osiągnąć cel powyższy, na to nie pomogą żadne mowy i żadne deklaracye. Musimy przystąpić do czynu, musimy zdusić w sobie to wszystko, co się w nas nagromadziło przez lata całe obstrukcyi i parlamentarnej anarchii. Musimy się zdecydować na podniesienie godności tej Izby ku wspólnemu dobru całej Monarchii, mianowicie przez to, abyśmy sami siebie przezwyciężyli i drobnostkowe względy partyjne na boku pozostawili.

Należy jak najrychlej poddać obradom Izby i doprowadzić do uchwały, ułożoną już przez dwa poprzednie rządy ugodę i związek celny. Wielce też jest pożądane, ażeby nowa ustawa wojskowa o ile możności jak najrychlej była przedłożona Izbie (oklaski) i tu została zadecydowana.

Tylko przez taki czyn, przez faktyczne objawienie woli zbiorowej, może ten parlament wdrożyć akcyę ratunkową, tylko w ten sposób może podnieść swoją godność i znaczenie. Wszystkie inne środki, wszystkie przemowy, a zwłaszcza igranie z niebezpieczeństwem zupełnego rozdziału pomiędzy obiema połowami Monarchii nie mogą pomódz, lecz raczej mogą podziałać zgubnie.

Nie tak dawno temu, jak można było oddawać się słodkiemu marzeniu, że międzynarodowe niebezpieczeństwo w najgroźniej-

---

Listy z Warszawy.

Ożywienie prasy warszawskiej. — Korzyści dzienników z wojny — „Gazeta Polska“. — Wystawa maryańska w Warszawie. — „Syn marnotrawny“ Józefa Weyssenhoffa. — Śmierć malarza Pawliszaka. — „Neofici Polscy“.

(Ciąg dalszy).

Na półkach księgarskich ukazała się nowa powieść Józefa Weyssenhoffa, autora bardzo poczytnego w latach ostatnich. Jak we wszystkich powieściach Weyssenhoffa, przesuwa się przed oczami czytelnika i w jego „Synu marnotrawnym“ cały szereg sylwetek z t. zw. świata.

Granice między „światem“ a nieświatem są bardzo niewyraźne. Zwykle mniema się, iż do „świata“ należy tylko arystokracya rodowa. Pomyłka ta polega na tem, iż się demokratom zdaje, że każdy arystokrata musi być koniecznie bogatym. Tymczasem minęły już czasy, kiedy nazwisko historyczne łączyło się ściśle z majątkiem. Z chwilą, kiedy szlachectwo utraciło wyjątkowe przywileje polityczne i społeczne, przestało ono być równocześnie środkiem do robienia fortuny. Co rewolucya francuska rozpoczęła, to zburzył ostatecznie kapitalizm XIX stulecia. Każdy kraj posiada obecnie wielkie mnóstwo arystokratów ubogich, zmuszonych walczyć o byt w trudzie i znoju proletaryusza.

Arystokraci ubodzy, przykuci do taczki jakiejś pracy zawodowej, nie należą do „świata“ z tej prostej przyczyny, iż życie światowe zabiera prawie cały czas swoich wybranych, a czasem swoim nie rozporządza, kto musi walczyć o byt. Bo na czem polega życie światowe? Wizyty i wizytki, proszone śniadania i obiady, teatr, opera, koncert, gra w karty, regularne wyjazdy w pewnych porach roku do Francyi, do Włoch, flirt, przeglądanie żurnalów mody, przebieranie się kilka razy dziennie — wypełniają pracowity dzień światowców. Jest to niewątpliwie w swoim rodzaju praca wyczerpująca, fach jak każdy inny, który Francuzi nazywają słusznie pracowitem próżniactwem.

By należeć do „świata“, potrzeba nietylko dużo wolnego czasu, lecz także dużo pieniędzy, z czego wynika, że ludzie ubodzy, jakiekolwiek by było ich pochodzenie lub stanowisko społeczne, do „świata“ wpisać się nie mogą.

„Świat“ więc w ścisłem znaczeniu składa się w wielkich miastach z grupy ludzi bogatych, którym obowiązki zawodowe nie zabierają czasu, nie przeszkadzają w pracowitem próżniactwie. Wchodzą do niego nie sami tylko arystokraci. I plutokracyi otwiera bożek Mamon wstęp do „towarzystwa“. Bardzo słusznie mówi Weyssenhoff o swoim bankierze: był tak bogaty, że należał do najlepszego towarzystwa.

Jak każda grupa ludzi, ma i świat swoją asystę, którą znosi z pobłażliwie pogardliwym uśmiechem mocarza. Zawodowi szulerzy, przeróżni dobrze wychowani raj furowie, sprytne ptaki niebieskie okrążają zawsze i wszędzie ludzi bogatych, czatując na okruchy z pańskich stołów. W chwilach dobrego humoru łaskawie tolerowani, w chwilach złego humoru odtrącani, wygrzewają się przez pewien czas w słońcu „Towarzystwa“, by wrócić z żalem w ciemności proletaryatu, gdy ich „wena“ opuściła.

Z samej natury „świata“ wynika, że pieniądze odgrywają w tej sferze rolę pierwszorzędną. Stąd w „świecie“ owa obustronna pogoń za t. zw. dobremi partyami, za majątkiem mężczyzny lub kobiety, bez względu na to, z jakiego źródła ów majątek pochodzi, stąd owe powodzenie każdej panny bogatej, choćby brakiem urody odstraszała, stąd owe małżeństwa arystokratów z żydówkami. Bo jeżli kto, to wie „świat“ o tem najlepiej, że za pieniądze kupuje się swobodę ruchów, znaczenie, stanowisko, miłość, słowem, wszystko, za czem się człowiek przeciętny zwykle ubiega, co nazywa szczęściem ludzkiem.

Nie sam jednak czas i pieniądz wydają patenty na światowca. Kwalifikacyą ostatnią jest t. zw. dobre wychowanie, czyli owa zewnętrzna estetyka form i obyczajów, która bywa naturalnym produktem dłuższego dobrobytu. A tej estetyki obycia trzeba się nauczyć tak samo, jak się uczy łaciny i greki I stąd nie mają wstępu do „świata“ świeżo upieczeni bogacze, ludzie zupełnie nowi, chyba, że ich majątek jest tak znaczny, iż pokrywa wszystko, nawet brutalność parweniuszostwa.

Całą galeryę sylwetek ze „świata“ poznajemy w „Synu marnotrawnym“ Weyssenhoffa. Poznajemy, je w międzynarodowej bawialni w Nizzy, w Monte Carlo, w Rzymie, tam, gdzie „świat“, oddalony od kontroli swojego zwykłego otoczenia, bawi się swobodniej, bez ceremonii, gdzie odsłania się lepiej.

„Świat“ nie będzie Weyssenhoffowi wdzięczny za swój konterfekt. Bo cóż ci ludzie robią? Od rana do wieczora myślą tylko nad tem, jakby czas najprzyjemniej spędzić, jakby się zabawić. A zabawa ich polega tylko na rozkoszy zmysłowej. Jeść jak najsmaczniej, najwykwintniej, ubierać się podług mody ostatniej chwili, romansować bez żadnego skrupułu z panną, mężatką, wdową z zamiarem nadużycia zaufania choćby narzeczonej; urządzać nadzwyczajne zabawy umieją światowcy doskonale, ale tylko to. Przepraszam, jeszcze jedno zajęcie zaprząta ich także od rana do wieczora. Oto starają się posiadać zawsze tyle gotówki, ile jej potrzeba do pracowitego próżniactwa. Więc gdy w portfelu zaczyna być pusto, stukają do łaski fortuny przy zielonym stoliku, zawierają kompromisy z honorem, uczciwością, sumieniem, przegrywają pieniądze nie dla nich przeznaczone, fałszują w końcu podpisy żon na wekslach.

Trudno, żeby „świat“ był wdzięczny Weyssenhoffowi za taki konterfekt. A „Syna marnotrawnego“ autor zna „towarzystwo“ dobrze, z bezpośredniej, osobistej obserwacyi, zna wyborne jego zwyczaje i obyczaje, jego pojęcia i upodobania, odtwarza starannie jego estetykę form i ruchów. Może zanadto uogólnia, może maluje tylko pewien odłam „świata“, odłam najgorszy, bo w każdej sferze bywają tacy i owacy, bo i w „towarzystwie“ spotyka się często natury serdeczniejsze, szlachetniejsze, czystsze, ale — to już rzecz jego. Tak mu się „świat“ przedstawia i tak go odtworzył.

Weyssenhoff kładzie nacisk na znaczenie pieniędzy w „świecie“. Nawet bohatera swojej powieści, nawet Jerzego Dubieńskiego, arystokratę i poetę, nie zawahał się splamić nieuczciwością, wprost podłością, popełnioną ze strachu przed miernymi warunkami życia. Nawet i ten marzyciel, który zerwał zrazu pęta samolubstwa rodzinnego, namyśliwszy się, rozważywszy, iż nie umiałby żyć bez oprawy wielkiego majątku, wyrzekł się swoich porywów samodzielnych, swoich aspiracyj szlachetnych i pokłonił się Złotemu Cielcowi, żeniąc się z bogatą kuzynką.

(Dokończenie nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

szej swej formie na długi czas, jeżeli nie na zawsze, oddalone zostało od narodów świata cywilizowanego. Ale dzisiaj któż może się oddawać rojeniom, jakoby pokój powszechny był zabezpieczony. Dzisiaj od roku całego jesteśmy świadkami jednej z najstraszniejszych i najzgubniejszych wojen, jakie w ogóle zna historya świata a końca tej wojny jeszcze przewidzieć nie można.

Z pobojowisk Azyi wschodniej brzmi ku nam ostrzeżenie: „Jeżeli ludy austryackie chcą mieć w swoim związku *Viribus unitis* zabezpieczoną swą wolność i swą indywidualność narodową, jednem słowem najwyższe swe dobra, jeżeli nie chcą odosobnione paść ofiarą bożka wojny, to niechaj w tej chwili broń ich nie rdzewieje, to niechaj nic się nie stanie, coby mogło zagrażać organizacyi armii, jej jedności i zdolności bojowej. (Żywe potakiwania i oklaski).

Ta wojna uczy nas jeszcze czego innego, co zresztą było do przewidzenia, mianowicie, że w dzisiejszych czasach wojna stwarza niebezpieczeństwo nietylko na granicach państwa, nietylko na polach bitew.

W całem olbrzymiem państwie rossyjskiem szerzą się niepokoje i przelew krwi. Również wewnątrz aż do samych granic naszej Monarchii, aż do krajów, zamieszkałych przez naszych rodaków, aż do Królestwa Polskiego dosięgły te niepokoje.

Jakkolwiek w całym świecie występują ruchy społeczne, a strejki stały się codziennem zjawiskiem, przybierając chwilowo groźny niekiedy charakter, to jednak nigdy jeszcze i nigdzie nie przelano tyle krwi, nigdy i nigdzie nie zniszczono tyle mienia, nigdy strejk tak długo nie trwał; nigdy wreszcie i nigdzie nie powstały poza strejkującymi takie bandy innych ludzi bez zajęcia, potępionych przez samych strejkujących, aby dopuszczać się rabunków i kradzieży. W czasie, gdy rossyjski rząd zajmuje się zbadaniem projektu reform, gdy całe społeczeństwo w państwie rossyjskiem zajęte jest dyskusyą nad tym projektem, wyłuszczyli także narodowcy w Królestwie Polskiem swe życzenia, zmierzające do tego, aby im przez utworzenie odpowiednich ustawowych narodowych stosunków dana była możność działania dla kultury i dla dobra kraju, a także możność wywierania swego wpływu na załatwienie społecznych kwestyj w taki sposób, któryby zapobiegł powtarzaniu się podobnych krwawych scen. Wszystkie narodowe stronnictwa Polski bez różnicy, czy konserwatywne, demokratyczne lub postępowe, ubolewają jednakowo nad zainicyowanym przez partyę socyalistyczną ruchem.

Narodowe stronnictwa Królestwa Polskiego usilnie ostrzegały przed tym ruchem, uważając go nietylko za ubolewania godny i szkodliwy, lecz nawet wprost za zgubny (potakiwania na ławach polskich posłów), a jeżeli boleją nad tem, iż nie jest im dozwolone wywierać wpływu na sprawy publiczne, to w ubolewaniu tem gra wielką rolę także uczucie, że w razie przeciwnym, gdyby im dano te prawa, o które się teraz w swych memoryałach dopominają, nie dopuściłyby nigdy, aby przez rozruchy i rozlew krwi ściągano na cały kraj i cały naród największe niebezpieczeństwa.

W naszej Monarchii społeczeństwo ma wielki udział w rządzeniu Państwem, w administracyi, we wszystkich publicznych sprawach. Jak we wszystkich zachodnio- i środkowo-europejskich państwach, wpływ ten streszcza się w systemie konstytucyjnym, lecz razem z tym wpływem, z tem prawem cięży także bardzo wielka odpowiedzialność na społeczeństwie (potakiwania ze strony Polaków) a szczególnie na posłach ludności. Jeżeli oni pragną dojść do ideału takiego, gdy rządy większości zapewniają parlamentowi zupełny wpływ, to nie wolno im teraz myśleć o tem, jakby się w danej chwili przypodobać swemu okręgowi wyborczemu (potakiwania wśród Polaków) lecz o tem, jakby zapewnić przyszłość wszystkim ludom i okazać się godnym tego, żeby rzeczywiste rządy większości także w Austryi sprowadzić.

Muszą przeto wziąć się do spełnienia pierwszego obowiązku i skoro tylko uporamy się z budżetem i innemi bezpośrednio nam przedłożonemi sprawami, zabrać się do pracy, aby załatwić doskonale ugodę i ustawę wojskową i tem samem wywrzeć rzeczywisty wpływ na przyszłe ukształtowanie się całej Monarchii. Moje stronnictwo pozostanie naturalnie wierne swym tradycyom, a jakkolwiek gospodarcze interesy kraju rolniczego jak Galicya, najmniej mają korzyści z ugody z Węgrami (żywe potakiwania na ławach polskich), to przecież wzgląd na bezpieczeństwo ludów, na ich najświętsze skarby, pokona wszelkie inne względy. (Głosy: „Bardzo dobrze!“ wśród Polaków).

Jak z jednej strony całe złe, całe niebezpieczeństwo wywołane zostało lekkomyślnemi machinacyami w tej Izbie, tak z drugiej strony należy z radością powitać, iż obecny Rząd z całą powagą dąży do tego, aby parlament znów ożywić i stworzyć przez to na nowo potęgę, która dla lekkomyślnie wywołanych duchów znajdzie stosowną formułkę zaklęcia. We wszystkiem, co się odnosi do uspokojenia tego parlamentu, może Rząd być pewien usilnego poparcia mego stronnictwa. (Oklaski wśród polskich posłów i w całej Izbie).

Wnioski.

Po przemowie p. Choca dyskusyę budżetową przerwano.

Posłowie Stojan, Pastor i tow. uczynili nagły wniosek w sprawie uregulowania kongruy katolickiego duchowieństwa, pełniącego obowiązki duszpasterskie.

P. Stojan, uzasadniając nagłość wniosku, zaznaczył, że wniosek podpisało 228 posłów z różnych stronnictw. Mowca dziękuje tym posłom w imieniu duchowieństwa za życzliwe stanowisko. Nagły wniosek ma na celu zwrócić uwagę Rządu na uregulowanie kongruy, aby jak najspieszniej przedłożony został projekt ustawy w tej sprawie. Ostatnie uregulowanie kongruy już dawno nie odpowiada obecnym stosunkom. Mowca występuje przeciw twierdzeniu, jakoby wyższe duchowieństwo nic nie robiło dla niższego kleru.

Jeżeli się podnosi zarzut, że Kościół katolicki jest bogaty, to mowca musi odpowiedzieć, że duchowieństwo nic żąda niczego od Państwa, jak tylko, ażeby mu zwróciło, co niegdyś zabrało.

Przez robotę kleru Państwo corocznie oszczędza wiele milionów. W końcu mowca prosił Izbę o przyjęcie nagłości jego wniosku.

Po przemowie socyalno-demokraty Hanica przeciw wnioskowi, nagłość jego przyjęto. W dyskusyi nad meritum wniosku, pos. Romańczuk zwrócił uwagę na położenie gr. kat. duchowieństwa i domagał się, ażeby coś zrobiono dla wdów i sierót po tych księżach. Następnie wniosek przekazano komisyi budżetowej i zamknięto posiedzenie, naznaczając następne na wtorek przed południem.

Z komisyj.

Komisya ekonomiczna Izby posłów odbyła wczoraj posiedzenie, na którem wybrała subkomitet z siedmiu do sprawy ustawy emigracyjnej. W skład tego komitetu weszli posłowie: Merunowicz, Ploj, Tambosi, Licht, Schileny, Schoiswohl i Vukowicz. Na wniosek pos. Kolischera polecono subkomitetowi zwołanie ankiety. Pos. Licht domagał się, ażeby raz wzięto pod obrady ustawę o popieranie przemysłu.

Zaburzenia w Królestwie Polskiem.

W samej Warszawie wraca już wszystko do normalnego toku, jakkolwiek nieprędko pójdą w niepamięć następstwa krwawych dni. Także w przeważnej części kraju nastąpiło zupełne uspokojenie. Zdarza się jednak tu i ówdzie, że jak ostatnie gromy odchodzącej burzy, wybuchają nowe zaburzenia — świadcząc, że jeszcze niezupełny koniec zawieruchy.

Z Warszawy telegrafują: W skutek zarządzenia generał-gubernatora odbyła się konferencya najwybitniejszych warszawskich fabrykantów, przy udziale starszego inspektora fabrycznego, w celu zestawienia ustępstw, jakie można poczynić robotnikom.

W gubernii lubelskiej, płockiej i kieleckiej strejk ukończony. W Warszawie i Płocku znaczna liczba fabryk podjęła pracę. Poniedziałek był pierwszym dniem, w którym weksle mogły być protestowane.

W Łodzi wydarzyły się wczoraj znowu poważne zaburzenia strejkowe. Strejkujący udali się do fabryk z żądaniem obrachunku, fabrykanci odmówili. Gdy nadeszło wojsko, przyszło do starć między niem a strejkującymi. Koło fabryki Geisl.. a 4 osoby zabito. 68 raniono: koło fabryki Markusa Kohna 7 osób zabito, 40 raniono.

Czytamy w *Pester Lloydzie:* W prasie czeskiej krąży obecnie bajka o wywołaniu i podtrzymywaniu zaburzeń w Rossyi przez Anglię. Niektóre z pism wymienionych podają nawet dokładną cyfrę 18 milionów ft. szterl., które rzekomo otrzymali z Londynu robotnicy rossyjscy, a to w tym celu, by przez rozruchy zmusić Rossyę do zawarcia pokoju z Japonią. Twórczynią tych niedorzecznych bajek jest paryska *L'Agence Latine*, której doniesienia nietylko powtórzyły pisma rossyjskie, lecz nadto opublikowane zostały afiszami przez policmajstra Moskwy gen. Rudiniewa. Anglia poczyniła skutkiem tego stosowne kroki w Petersburgu, skąd też obecnie dochodzi wiadomość, że hrabia Lamsdorff w dniu tym zawiadomił angielskiego ambasadora sir C. Hardinge'a oficyalną notą o krokach, które rząd rossyjski poczynił w tej sprawie. Oświadcza mianowicie hrabia Lamsdorff, iż rząd rossyjski nie brał żadnego udziału w szerzeniu kłamstwa *Agence Latine* i że stanowisko swe w obec nich jasno zaznaczył, wyrażając Rudiniewowi niedwuznaczne niezadowolenie z powodu jego postępku. Czy w obec tego — pyta *Pester Lloyd* — pisma czeskie zechcą nadal upierać się przy twierdzeniu, że rozruchy w Rossyi są „bandycką sztuczką japońsko-angielskiej perfidyi?“

Położenie w Rossyi.

Mimo onegdajszych zaprzeczeń *Petersburskiej Agencyi telegraficznej* strejk ogarnął na nowo fabryki putiłowskie.

Około 5000 strejkujących przeciągało wczoraj ulicami miasta, aby nakłonić robotników w innych fabrykach do zaprzestania pracy. Na Zabałkańskim Prospekcie natrafili robotnicy na kordon wojska i rozproszyli się. Kilka grup robotników usiłowało wtargnąć do fabryki, lecz nie powiodło im się to. Wydano zarządzenia celem ochrony pracujących. Prócz fabryk putiłowskich ogarnął wczoraj strejk fabryki Czeszera, Weronina, mechaniczną fabrykę obuwia i fabrykę Tentelewa. W dwóch pierwszych zaprzestano pracy, ponieważ właściciele nie chcieli zapłacić robotnikom za czas poprzedniego strejku. W fabryce Tentelewa i fabrykach putiłowskich, które leżą blisko siebie, wybuchł strejk równocześnie.

Z Baku telegrafują, że d. 13 b. m. otwarty tam zostanie kongres przemysłowców naftowych. Od dwóch dni gazety nie wychodzą. Kopalnie są w ruchu.

Z Zagłębia Dąbrowskiego donoszą, że w kopalniach węgla „Saturn“, „Feliks“ i „Niemcy“ wczoraj robotnicy podjęli pracę.

Przez czas strejku wysyłano z Jaworzna po 80 wagonów węgla dziennie do Warszawy: wczoraj odszedł ostatni transport.

Do Sosnowca dnia 10 b. m. przybyło 8 batalionów piechoty, 8 szwadronów jazdy i pułk kozaków.

W hucie Katarzyny przyszło do krwawego starcia, przyczem wojsko dało kilka salw do robotników.

Wedle depeszy, przy tem starciu było zabitych 34 osób, w tem 4 kobiety. Między rannymi jest nauczyciel wyższej szkoły realnej. Do starcia przyszło przed hutą Katarzyny. Strejkujący napadli chcących pracować i grozili, że wysadzą hutę dynamitem. Dragoni dali dwie salwy.

Sprawa przedstawia się jeszcze tragiczniej w świetle depeszy *Pet. Agencyi Tel.* Podaje ona, że tłum robotników w Sosnowcu usiłował zagasić ogień w piecach topiarni fabrycznej. Przywołane dla ochrony robotników wojsko dało trzy salwy do tłumu, w skutek czego przeszło 100 robotni-

---

46)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

STARE MAŁŻEŃSTWO.

(Z francuskiego).

XV.

(Ciąg dalszy).

Jeszcze nie zupełnie uleczony i pożerany tą potrzebą dociekania do źródła rzeczy przykrych, potrzebą, która czasami całkiem niewłaściwie nami owłada, Gilbert zapragnął spędzić wieczór u Frémontów, zabierając z sobą Edmeę, która z zasady poddawała się ulegle wszystkim jego zachciankom. Może ona także miała tajemne pragnienie zobaczyć na własne oczy to, co jej męża tak mocno poruszyło?

Nie zobaczyła nic, ale odgadła wszystko; niewinne aluzye, czynione przez trzecie osoby co do wycieczki obojga, byłyby ją dostatecznie powiadomiły o wszystkiem, gdyby sama przed tem niczego się nie domyślała.

„Chyba, że wszyscy są ślepi, mówiła sobie, albo zajęci całkowicie własnemi sprawami, że nie widzą tej intrygi!“.

D'Argilesse był tak wspaniale pewny siebie, jak sama pani Verseley, a to wystarcza. — Względem niego Fontenoy czuł się nieco zażenowany, gdy Edmea instynktownie unikała zbliżenia do ładnej żmijki; ale Gilbert posiadał dość znajomości zwyczajów światowych, aby zapanować nad swoim wstrętem.

Po głębokim namyśle, zresztą, przekonał sam siebie, że właściwie nie miał żadnego powodu mieć żalu do d'Argilessa, który nie miał dla niego żadnych zobowiązań i ostatecznie żadnej krzywdy mu nie wyrządzał; nie było winą nowoprzybyłego, że Fontenoy przestał się podobać.

Nic zupełnie nie skłaniało do przypuszczenia, iż zerwanie z Gilbertem nastąpiło w skutek interwencyi obecnego i szczęśliwego jego rywala. Pomimo więc, że wewnętrzne uczucia Gilberta dla d'Argilessa uległy całkowitej zmianie, nie miał pretekstu okazywać tego na zewnątrz.

Pani Fontenoy zadawała sobie pytanie, jak też d'Argilesse w obec niej się zachowa; było to bardzo naiwnie z jej strony; nic się przecież nie zmieniło, więc dla czegoż miałby on zmieniać swój sposób postępowania? Sumienie Edmei buntowało się na widok tej bezczelności, a cała jej, prawa i uczciwa istota unosiła się hymnem dziękczynym za to, co prawie uważała za swoje ocalenie.

Forest, nazywając po imieniu rzeczywiste jej uczucia dla jej męża, nie wyświadczył jej może tak wielkiej przysługi, jak d'Argilesse, pozwalając się widzieć bez maski; ale te dwie rzeczy razem wzięte, uchroniły ją bez wątpienia od pozwolenia sobie, w chwili żalu lub zwątpienia, na jakąś załotność, jakieś ustępstwo, i choćby to była rzecz najmniejszej wagi, boleśnieby się teraz rumieniła.

Jak gdyby nigdy nic, d'Argilesse zbliżył się do pani Fontenoy. Od owego spotkania nad brzegiem Nounette nie mieli sposobności porozmawiać z sobą dłużej; Edmea, pomimo niejakiej ciekawości, nie pragnęła wcale tej rozmowy, którą on postanowił sobie doprowadzić do skutku; czuł się dzisiaj pobity, a nie należał do tych, którzy porażkę do kieszeni chowają. Korzystając z chwili, w której pani Fontenoy była sama z panią Frémont, usiadł pomiędzy dwiema paniami całkiem pewny, że zacna kobieta skorzysta z jego obecności, aby pójść dopilnować jakiegoś szczegółu w gospodarstwie i tak się też stało.

Skoro zostali sami — rozmowy i gry spełniały rolę huczącego pedału, stanowiącego konieczny warunek każdego światowego *tête à tête* — spojrzał z ukosa, ale uważnie na tę, która wymknęła mu się niespodziewanym czynem własnowolnym.

Oziębłość, którą darzyła go od tej pory, nie mogła w pojęciu tego zwycięzcy pochodzić z obrażonej delikatności uczuć; jakaż więc inna przyczyna wpłynęła na zmianę pojęć pani Fontenoy? Jeżeli miał się uznać za pobitego, życzył sobie przynajmniej znać powód swojej porażki; Edmea jednak pozostawała nieprzenikniona.

Z grzecznym uśmiechem, zimniejszym niż otwarta nienawiść, słuchała co mówił, nie przerywając; a każdy wie, iż to jest najmniej zachęcające. Rozgniewany, zapalał się, wracając do najulubieńszych swoich teoryi, rozgadując się o szybko upływających latach, o żalu, jaki pozostawia życie bez żadnych wspomnień... Pozwoliła mu wyczerpać wszystkie argumenta, bez innego śladu zniecierpliwania, prócz podnoszenia od czasu do czasu oczu na zapalonego mowcę.

— Spostrzegam się — rzekł w końcu, dotknięty tem postępowaniem — że od kwadransa monologuję i obawiam się, żem panią śmiertelnie znudził; raczy pani przebaczyć filozofowi, rozmiłowanemu w swojej teoryi...

— Owszem, przeciwnie, rzecz to nader interesująca; — odrzekła zwolna Edmea — jest to pojmowanie życia, które pan już nie raz określałeś w obec mnie, ale nigdy tak wymownie, jak dzisiaj. Interesuje mnie to tem bardziej, że otwiera przedemną zupełnie nowe światy, do których moja poziom... dusza z trudnością się nakłania.... Ale przebacz pan mojej nieświadomości, nieco śmiesznej dla kobiety, która od dawna już powinna była się wyrzec podobnie naiwnych pytań. Co się dzieje w razie, jeżeli jaki przyjemny człowiek, jeden z kolegów pana po filozofii, naprzykład, wykłada ten kurs nauki moralnej dwom kobietom jednocześnie?

D'Argilesse czuł się do żywego dotknięty. Czy pod pozorną prostotą serca Edmea kryła subtelną przenikliwość, zupełnie niespodziewaną? Bardzo prawdopodobnie, bo ponieważ nie zwierzył się nikomu ze swoją tajemnicą, nie mógł się obawiać niczyjej niedyskrecyi. W każdym razie, porażka jego była pewna, nieunikniona i nienagrodzona, ale nie chciał się przyznać do tego, nie zadawszy także swojej przeciwniczce bolesnej rany; kłaniając się jej z wyrafinowaną grzecznością, odpowiedział cichym głosem:

— Nie mówi się tych rzeczy dwom kobietom jednocześnie, droga pani; jedna jest przeszłością, albo co najwięcej teraźniejszością i tej nie ma już potrzeby mówić tego. Druga, to jest nadzieja i to jest przyszłość: cóż bardziej naturalnego, jak wyrazić jej całą myśl swoją?

Edmea zbladła i wstała, aby opuścić impertynenta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ków zostało zabitych lub rannych.

Organ socyalnej demokracyi donosi z Sosnowca, że organizacya polskiej partyi socyalistycznej wydała hasło do zakończenia strejku. Wedle doniesienia *Czasu*, w tej samej sprawie pomiędzy partyami rewolucyjnemi nastąpił rozdźwięk i inne partye wbrew polskiej partyi socyalistycznej obstają przy strejku.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Rocznica wojny.

W dniu pierwszej rocznicy wojny wystąpiła prasa rossyjska z artykułami rozpatrującymi dotychczasowy przebieg wypadków. W głosach tych przeważa zdanie, że ciosy, poniesione przez Rossyę, są istotnie okropne i nie dadzą się powetować. Straty obliczają na 200.000 ludzi i miliard rubli.

Nowoje Wremia wyraża nadzieję, że flocie Rożdżestwieńskiego i mandżurskiej armii uda się jeszcze złe naprawić.

Inne pisma traktują sprawę nierównie pesymistyczniej. *Nasza Żizń* wprost twierdzi, że niepodobna nawet wyobrazić sobie, by oręż rossyjski mógł na Dalekim Wschodzie wyjść ostatecznie z ciężkich prób zwycięsko. Pismo to nalega na rząd, by starał się zawrzeć pokój, póki osięgnąć to można pod względnie korzystnymi warunkami. Gdyby zresztą Japonia stawiała zbyt twarde warunki wówczas porwie się do wojny lud rossyjski i on ją prowadzić będzie, a nie biurokracya.

Horoskopy pokojowe.

Ambasador japoński, Hajaszi, oświadczył pewnemu dziennikarzowi londyńskiemu, że nie wie nic o próbach pośredniczenia w wojnie rossyjsko-japońskiej i nie wierzy tym pogłoskom. Japonia zgadza się na pokój, ale nie na krótkoterminowy i gotowa będzie do wszelkich ustępstw, jeżeli Rossya szczerze zapragnie pokoju i uzna konsekwencye zwycięstw oręża japońskiego.

Hajaszi zaprzecza doniesieniu dziennika *Now. Wrem.*, jakoby urzędowym sferom angielskim sojusz z Japonią dokuczył. Przeciwnie zauważyć można wzmocnienie się japonofilstwa w Anglii. Przymierza zawartego nie może naruszyć jedna strona, póki prowadzi wojnę druga.

Petersburski korespondent *Local Anzeigera* pisze: Ponieważ pogłoski o rokowaniach pokojowych Rossyi z Japonią coraz bardziej się szerzą, odwiedziłem dwie znane tu i wysokie urzędy piastujące osoby: pewnego dyplomatę rossyjskiego i cieszącego się wielkim szacunkiem jednego z generałów sztabu generalnego, aby od nich w tej sprawie zasięgnąć informacyj. Otóż na zapytanie dali mi prawie identyczne odpowiedzi. Powiedzieli oni: W istocie istnieje w Rossyi stronnictwo, pragnące ukończenia wojny za każdą cenę; ale co to za patryoci? Rossya o pokoju teraz myśleć nie może, gdyż myśl taka byłaby absurdem. Dlatego też Rossya nie zgodzi się na żadne pośrednictwo pokojowe, bez względu na to, z którejby strony ono wyszło. Rossya sama będzie w stanie wojnę tę samoistnie i w godny sposób zakończyć, a mianowicie wówczas, gdy już stoczone będą rozstrzygające bitwy i gdy one zakończą się zwycięstwem dla Rossyi. Jeśli nie, to wojna będzie jeszcze długo trwała. Rossya nie rzuciła jeszcze głównych swych wojsk na plac boju, a uczyni to, aby utrzymać także i w tej wojnie dobrą sławę starej, pełnej chwały armii rossyjskiej. Wprawdzie stoi dziś Rossya przed tak trudnem zadaniem, jak nigdy przedtem, ale mimo to będzie ona uparcie dążyła do swego celu i nie zgodzi się na żadne pośrednictwo pokojowe. Tylko po świetnem zwycięstwie, zawrze świetny i pełen chwały dla niej pokój.

Daily Chronicle natomiast twierdzi uporczywie, że w kołach rządowych Rossyi coraz bardziej oswajają się z myślą o konieczności zawarcia pokoju. Wedle tego pisma zgadza się Rossya na warunki następujące:

Uznanie ze strony Rossyi i Japonii zwierzchnictwa Chin nad Mandżuryą, łącznie z półwyspem Liaotung i Portem Arthura, przyczem Rossya pozwoliłaby na wydzierżawienie tego obszaru przez Chiny Japonii, na przeciąg 99 lat. Rossya opuści Mandżuryę, zatrzyma natomiast wyspę Sachalin, Władywostok i okręg usuryjski. Wreszcie Rossya nie zapłaci żadnego wynagrodzenia wojennego.

Luźne wiadomości.

K u r o p a t k i n telegrafuje: Onegdaj o godzinie 11 w nocy rozpoczęli Japończycy ponownie kroki zaczepne, atakując nasze lewe skrzydło i nasz front na linii dwie wiorsty długiej. Odparliśmy ten atak, jakoteż nowy atak, wykonany wczoraj o godzinie 5 rano. Po naszej stronie było 5 rannych. — Pomimo silnego mrozu rzadkie są wypadki odmrożenia.

Z Libawy donoszą: Okręty t r z e c i e j e s k a d r y wypływają codziennie przy pomocy parowców do holowania z lodołoków z portu na ćwiczenia. Przybył tu wczoraj lodołó „Jermak". Eskadra ma wyruszyć z końcem przyszłego tygodnia na wojnę.

Z Petersburga donoszą: Koła wojskowe oczekują z naprężeniem przyjazdu generała G r i p p e n b e r g a, ponieważ ma on poczynić ważne wynurzenia o położeniu w Mandżuryi.

Wielkie wrażenie sprawił ogłoszony w *Naszich Dniach* otwarty list do sekretarza państwowego, B e z o b r a z o w a. Autor tego listu oskarża Bezobrazowa wprost, że dla swych prywatnych interesów, jakoteż, by przypodobać się pewnej klice, zapędził naród w odmęt nieszczęsnej wojny.

Bezobrazow opuścił razem z rodziną Petersburg i już tam zapewne nie powróci.

Do Tokio donoszą: Rossyanie ustępują z północnej Korei. Sądząc z listu jednego z poddanych koreańskich, pozostającego dotąd przy kozakach w charakterze tłómacza, Rossyanie przekonali się o bezpożyteczności operacyj w północno-wschodniej Korei, gdzie nawet zwycięstwo byłoby bez korzyści w obec upadku Portu Arthura i możliwości, że Charbinowi zagrażać będzie niebezpieczeństwo.

Z Antwerpii donoszą: Misya japońska założyła protest przeciwko przeładowywaniu k o n t r a b a n d y na okręty angielskie. Angielscy właściciele statków otrzymali urzędową przestrogę nie naruszania neutralności przez dostawę łódek podwodnych lub innych ładunków stronom wojującym.

Z Odessy nadchodzi wiadomość, że w skutek planowanych demonstracyj ulicznych przeciw wojnie, generał S t o e s s e l ma wylądować wprost na półwyspie Krymskim, nie wstępując do Odessy.

KRONIKA

Lwów, 11 lutego.

— Kalendarz. N i e d z i e l a (12 lutego): Eulalii p. m. — Radzyna św. — Trzech Świat.

Wschód słońca o godzinie 7·17 rano, zachód słońca o godzinie 5·11 po południu.

W sali Izby handlowej i przemysłowej o godzinie 10 rano w a l n e z g r o m a d z e n i e członków Koła im. T. T. Jeża Tow. „Szkoły ludowej".

W i e c z o r n i c a dla członków i ich rodzin w „Skale" o godzinie 7 wieczorem.

P o n i e d z i a ł e k (13 lutego): Katarzyny. — Jordana św. — Kyra, i Joana.

Wschód słońca o godzinie 7·15 rano, zachód słońca o godzinie 5·13 po południu.

W lokalu Izby rękodzielniczej o godzinie 4 po połud. n a d z w y c z a j n e w a l n e z g r o m a d z e n i e członków Stowarzyszenia przemysłowego perukarzy, fryzyerów i golarzy.

— U Najj. Pana w Zamku Cesarskim w Wiedniu odbył się we czwartek, d. 9 b. m., obiad Dworski na 28 nakryć. Z Polaków wzięli udział w obiedzie: I. Wiceprezes Koła polskiego JE. Dawid Abrahamowicz i przydzielony do Ministerstwa spraw wewnętrznych, radca Namiestnictwa, podkomorzy Władysław Józef Fedorowicz.

— Z c. k. obrony krajowej. Major 2 p. uł. Ryszard Lesonitzky przeniesiony do 4 p. uł.

— Z Uniwersytetu. P. Ignacy Landau, kandydat adwokacki, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— Z Akademii umiejętności. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Członkowie dr. Morawski i dr. Sternbach przedstawią program wydawnictwa greckich Ojców Kościoła IV wieku. 2. Członek dr. Jan Bołoz-Antoniewicz przedstawi dwie swoje prace: a) Autor i treść zagadkowego obrazu w galeryi Pallavicinich w Rzymie; b) Nieznany obraz Rubensa „Zygmunt III jako poskromiciel kacerstwa".

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. Zapowiedziany na niedzielę, dnia 12 b. m., wykład prof. dr. J. Bołoz-Antoniewicza nie odbędzie się.

Wodociągi lwowskie. Do końca roku 1904 sieć wodociągowa wraz z odgałęzieniami ulicznemi do granic domów wynosiła blisko 135 kilometrów. Z głównym rurociągiem ulicznym połączonych było po koniec r. z. 3755 domów na ogólną liczbę około 5000 domów lwowskich.

Odra. W jesiennych miesiącach r. z. panowała we Lwowie odra bardzo obficie. Z dokonanych obliczeń statystycznych za cały rok, okazuje się, że chorych na odrę było ogółem 1621 dzieci; z tych w całym roku umarło tylko 20. Złośliwa ta choroba miała więc we Lwowie przebieg bardzo łagodny, skoro śmiertelność z niej wynosiła zaledwie 1·23%. W Wiedniu było w r. z. około 17.000 dzieci chorych na odrę; z tych umarło 975 czyli 5·73%.

— Przy sposobności uzasadnienia swego wniosku nagłego co do postępowania organów policyjnych w Krakowie podczas demonstracyi w dniu 2 b. m., uczynił poseł Daszyński pomiędzy innemi zarzut także staroście w Tarnowie, iż zakazał on odbycia zgromadzenia

SKARGA W DRAMACIE NIEMIECKIM.

(„Die neue Lehre". Aus der Zeit der Einführung der Reformation in Litauen und Polen. Historisches Schauspiel in 5 Akten von Hans von Hausen. Lissa i P. Friedrich Ebbeckes Verlag 1905 str. 143).

„Wszystkim Niemcom, którym na seryo i święcie chodzi o odparcie powrotu Jezuitów, z pamięcią na wielkiego Niemiec nieboszczyka, księcia Ottona von Bismarck, poświęca autor. ...tburg, 24 lipca 1904". Dwuznaczności tej dedykacyi nie zarzuci. Połączywszy brzmienie i nastrój z zapowiedzią, w tytule wyrażoną, iż to o polskich stosunkach ma być mowa, wie się właściwie już naprzód, co się w tej książce znajdzie, a czegoby się w niej naprożno szukało. Jeśli mimo to dramat się do ręki bierze i czyta, to skutkiem owej ciekawości, jaką Polak miał zawsze i ma do sądów i wyobrażeń obcych o nas, o naszym kraju, o naszej przeszłości zwłaszcza. I tu zaraz na początku należy stwierdzić, że poniesiony trud — podkreślamy ten wyraz w jego dosłownem, przykre uczucie budzącem znaczeniu — sowicie się opłaca. Nawet najśmielsze oczekiwania, powstałe pod wpływem hołdu na cześć największego wroga Polaków, czytanie „Nowej nauki" przewyższa.

W spisie osób, bardzo gadatliwym, czytamy cały szereg nazwisk głośnych w dziejach, lub polskim wyglądem nas zaciekawiających. A więc obok Papieża Sykstusa V. jest Zygmunt II., król polski, po obu posłach papieskich, kardynale Commendonim i Lippomanie, kroczy Jezuita Piotr Skarga, Andrzej Wolan podaje rękę Crucigerowi, możny ród Radziwiłłów, prócz dworu, kobiet i dzieci, wysyła aż dwóch przedstawicieli, obu Mikołajów, Czarnego z Ołyki i Nieświeża, i Czerwonego z Birży, a kto policzy mnogie pospólstwo polskich panów, dworzan i chłopów, że już o polskich żydach zapomnimy. Cokolwiek się o tych osobach powie, jeden przymiot trzeba im odrazu przyznać: wielką uprzejmość w obec autora, okazaną w ten sposób, że na jego rozkaz zgromadziły się razem w jednem miejscu i w jednym czasie, kiedy w historyi często luźno chadzały, lokalnie i chronologicznie od siebie oddzielone. Oto n. p. ksiądz Piotr Skarga do Rzymu wyjechał w r. 1568 czy 1569, nie mógł więc zejść się tutaj z ks. Lippomanem, bo ten umarł na kilka lat przed tem, w r. 1559. Spotkanie nie mogło się odbyć na dworze Papieża Sykstusa V., bo Felice Peretti dopiero w r. 1585, po śmierci Grzegorza XIII. zasiadł na Stolicy Apostolskiej. Szanowny autor dramatu wcale o tę prawdę historyczną nie dba i w wielkiej scenie, rozpoczynającej dramat, każe Sykstusowi V. słuchać w Watykanie skarg Lippomana i Skargi na wątpliwego w wierze króla polskiego Zygmunta II. (Augusta) mimo to, że ostatni z Jagiellonów zmarł niestety na kilkanaście lat przed jego wstąpieniem na tron papieski. Z podobną niezależnością od dziejowej rzeczywistości p. von Hausen Skargę, począwszy od drugiej sceny, umieszcza na Wawelu, wyznacza mu tam bardzo ważne stanowisko na dworze tegoż samego Zygmunta II., chociaż każdemu przecież wiadomo, że ks. Piotr wrócił wprawdzie do Polski jeszcze za życia Zygmunta Augusta, ale przebywał lat kilka na Wschodzie, aż dopiero w r. 1584, a więc już za Stefana Batorego, przesiedlił się do Krakowa, nie przy dworze jednak zrazu był, lecz u św. Barbary, kaznodzieją królewskim zaś dopiero w cztery lata potem został.

Ale mniejsza o to: wolno Szekspirowi, wolno Goethemu swobodnie rozporządzać datami historycznemi, czemuż nie miałoby to być dozwolonem panu von Hausen. Jeśli tę samowolę okupi dobrym — nie koniecznie zaraz genialnym, jak tamci — dramatem, jeśli, jak oni, odtworzy ducha epoki, da prawdziwe i pełne charaktery głównych przynajmniej postaci: przebaczy mu się te figle i psoty. Najwybitniejszą figurą utworu miał być Mikołaj Radziwiłł, zwany „Czarnym", treścią dramatu miała zaś być, jak wskazuje tytuł, sprawa wprowadzenia „nowej wiary", protestantyzmu czy ogólniej mówiąc reformacyi do Polski i Litwy. Sprawiedliwość nakazuje wyznać, że, kto będąc Niemcem, wie wogóle coś o Radziwille Czarnym, o jego Biblii, kto jego dość porządnie odróżnia od jego kuzyna, także Mikołaja, ale „Rudego", który walczył dzielnie przeciw Moskwie — ten bądź co bądź z dziejami polskiemi musi być nieco dokładniej obznajomiony, bo przecież ani Czarny ani Rudy do wszechświatowego panteonu nie należą. Co więcej: oddając p. von Hausen tę jedną sprawiedliwość, godzi się dołączyć i ten sąd, że o ile chodzi o Radziwiłłów i radziwiłłowską Biblię, pisze dramat historycznie wcale wierny, oczywiście ze swego osobistego stanowiska, reformacyę uwielbiając, lecz ostatecznie uczciwie. Słabe to bardzo, chaotyczne i zamazane, rozbite na szereg epizodów, bez pogłębienia psychologicznego, to prawda, wina to jednak w części tylko nieudolności autora, bo kto wie czy i lepszy talent z tej osnowy potrafiłby co dobrego zrobić.

Z tem wszystkiem nie mógłby jeszcze p. Hausen uklęknąć u stopni grobowca ks. Bismarcka w otoczeniu tych, „którzy na seryo o odparciu powrotu Jezuitów" myślą. Zresztą i z techniczno-dramatycznych powodów należało Radziwiłłowi Czarnemu i jego zwolennikom przeciwstawić wrogów „nowej wiary". Ku temu celowi wprowadzono do dramatu postać ks. Piotra Skargi. Na razie nie ma w tem fałszu, bo jużci Skarga przeciwnikiem i to zasadniczym t. zw. reformacyi był, być musiał, jako głęboko wierzący katolik, jako ksiądz i zakonnik. Lecz niemiecki utwór nie ograniczając się do powtórzenia tego, co z dawna znanem było, popisuje się oryginalnem pojęciem tej wielkiej, historycznej postaci. Gdyśmy dotychczas myśląc o Skardze, widzieli w duszy zawsze patryarchę, kochającego ojczyznę tuż zaraz po Bogu, dobroczyńcę, ubogim z pomocą spieszącego: p. Hausen obala w mig ten gmach „przestarzałych ułud" i pokazuje nam Skargę — z flaszeczką trucizny w zanadrzu. Tak, Skarga nie tylko wobec Papieża ciska gromy na słabego w wierze króla, nietylko wobec króla piorunuje na heretyka Radziwiłła, ale, jak typowy czarny charakter melodramatów, najmuje skrytobójców na znienawidzonego wroga. Oto jego „poufne słowa" do niejakiego Kratowskiego, „szlachcica polskiego na dworze Zygmunta II.":

„Den schwarzen Radziwill tilgt keiner leicht.
Der Fürst ist jedem mächtig, hält sich [Wächter,
Hat Augen wie ein Luchs und Fuchsver- [stand.

(Znacząco, zbliżając się coraz bardziej do Kratowskiego):

Ihr wisst, der Arzenei'n geheime Kunde
Ist mir, wie selten einem, tief erschlossen.

(Wyciąga flaszeczkę):

Wenn ihr einmal ermüden solltet — hört ihr?
So nehmt die Tropfen hier — zur Stärkung

(Podając flaszeczkę Kratowskiemu):

[nehmt!

(Gdy Kratowski waha się — z naciskiem):

Unschädlich sind sie, nur den Schlaf her- [zaubernd,
Die Glieder und den Geist erquickend, wenn
Zum Trunk zehn Tropfen, merkt es wohl, [zehn Tropfen
Ihr braucht. Ein Mehr bringt ew'gen Schlaf, [mein Freund!"

(A na pożegnanie mówi):

„Lebt wohl!

(Ciszej, cynicznie):

Ich will für eine Seele beten".

I ta nić snuje się dalej po przez epizody, żywcem z inwentarza najbardziej rozczochranego romantyzmu brane, aż Kratowski truciznę wlewa do puharów, stojących na kredensie w pokoju Radziwiłła, książę pije z nich, czuje jakąś dziwną ociężałość, zapada w głęboki sen, ale zdrowa natura zwycięża jad, i z końcem piątego aktu Radziwiłł Czarny tryumfuje wśród wściekłej, bo bezsilnej złości Commendoniego, Lippomana i Skargi.

Gniewać się o to wszystko chyba nie potrzeba. Raczej dziwić, że takie rzeczy jeszcze się w dwudziestym wieku piszą. I zanotować sobie, że jeśli w niemieckiej powieści współczesnej, wbrew politycznemu położeniu. panuje w obec Polaków przeważnie spokojna, chociaż chłodna życzliwość, to dawna namiętna polonofobia zachowała sobie jako wyłączne pole działalności belletrystykę pseudohistoryczną.

Dr. Józef Flach.

ludowego w Tarnowie z powołaniem się na § 9 ustawy o zgromadzeniach, który postanawia, że w zgromadzeniach ludowych nie mogą uczestniczyć osoby uzbrojone.

Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń możemy stwierdzić, że powołany zakaz wydano zupełnie legalnie na podstawie § 6, a nie 9, powołanej ustawy.

— **Na Wawel.** Przypominamy, że rozbicie puszek na Wawel odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie 5 po południu w mieszkaniu p. Seferowiczowej (główna poczta).

— **Akcya ratunkowa** Zarządu głównego Towarzystwa „Kółek rolniczych“ dla ludności dotkniętej klęską posuchy. Zarząd główny Towarzystwa „Kółek rolniczych“, otrzymawszy w październiku ubiegłego roku z Prezydyum c. k. Namiestnictwa 20.000 K. na podjęcie akcyi ratunkowej dla ludności dotkniętej klęską posuchy, dostarczył na zamówienia „Kółek rolniczych“ po dzień 8 lutego b. r. 14·500 cetn. metr. (145 wagonów) otrąb żytnich, pszennych i omiecicy, 650 cetn. m. (6 i pół wagona) makucha rzepakowego, 300 cetn. m. (3 wagony) buraków pastewnych, 24 wagonów słomy, 3 wagony siana, 6 wagonów owsa, 4 wagony jęczmienia, a w obec ogromnego braku fasoli do sadzenia w zachodniej części kraju, zakupił obecnie 25.000 klg., czyli 2 i pół wagona fasoli, który to znaczny zapas w przeciągu 5 dni został wprost rozchwytany przez Zarządy „Kółek rolniczych“. Oprócz tego brał Zarząd główny udział w rozdziale otrąb z magazynów wojskowych, których otrzymał przez Towarzystwo rolnicze w Krakowie 36 wagonów dla Kółek rolniczych zachodniej części kraju, a przez Towarzystwo gospodarskie 30 wagonów dla „Kółek“ na wschodzie.. Ogółem dostarczył dotąd Zarząd główny Towarzystwa „Kółek rolniczych“ do miejscowości dotkniętych klęską posuchy 260 wagonów paszy, zboża i ziarna do siewu, wartości przeszło 200.000 K. udzielając z otrzymanego zasiłku przy dostawach otrąb 10prc. opustu od ceny zakupna,

— **Materyalne położenie kleru.** Posłowie dr. Pacak, dr. br. Prażak, Brzeznovsky i dr. Ryba byli d. 9 b. m. u P. Ministra wyznań i oświaty dr. Hartla, by przedłożyć mu żądania zarówno katolickiego, jak ewangelickiego kleru w sprawie polepszenia materyalnej doli. P. Minister dr. Hartel przyrzekł żądaniom tym, o ile możności, uczynić zadość. Co do duchowieństwa katolickiego nie można będzie ominąć drogi ustawodawczej, natomiast położenie duchownych ewangelickich da się przeprowadzić za pomocą podwyższenia przecięcia dotychczasowych ryczałtów. P. Minister dr. Hartel przyrzekł, że zwoła mieszaną komisyę, która poczyni stosowne wnioski.

Także P. Minister skarbu dr. Kosel, u którego następnie jawiła się deputacya, przyrzekł życzliwie zbadać żądania kleru.

— **Ruch ogólny** pociągów na kolei lokalnej Chabówka-Zakopane podjęto napowrót z dniem 9 b m.

— **Na sposoby biorą się** pomysłowi lwowscy złodzieje. Jeden z młodych ludzi otrzymał bilecik, zredagowany wprawnem pismem kobiecem, zapraszający go na schadzkę o godz. 6 wieczorem pod gmachem teatru miejskiego. Pospieszył na stanowisko wskazane, lecz oczekiwał tutaj bez rezultatu na przybycie nieznajomej: nikt się nie zjawił. Powróciwszy do domu, zastał zamki wertheimowskie porozbijane a mieszkanie ogołocone doszczętnie. Okradziony w tak pomysłowy sposób, spędza wszystkie ranki po za domem, mieszka jednak w kamienicy, w której w tych godzinach panuje ruch ożywiony, złodziej więc postanowił wywabić go z domu wieczorem i udało mu się to w zupełności. Poszkodowany padł już dwukrotnie pastwą amatorów cudzej własności; doświadczony, ubezpieczył teraz swoje kawalerskie ruchomości w towarzystwie asekuracyjnem.

△ **Zbłąkane źrebię** z białą łatką na czole, jest do odebrania u p. Stanisława Krzyszkowskiego na Zniesieniu.

△ **Dezerter.** Komenda 80 p. p. zawiadomiła policyę, że onegdaj zbiegł z koszar szeregowiec 80 p. p. Abraham Stern false Zwiebel.

△ **Kronika policyjna.** U zarobnika, 94-letniego Adama Horynieckiego, zakwestyonowała wczoraj policya 11 nożów i 11 widelców srebrnych, damski złoty zegarek z krótkim wisiorkiem, długi złoty łańcuszek z krzyżykiem, bransoletkę złotą, damski szalik różnokolorowy z frendzlami, perfumy, 2 szczotki, grzebień, bieliznę i inne drobiazgi. Rzeczy te Horyniecki miał znaleźć na ulicy.

Z mieszkania Róży Finklowej, zamieszkałej przy ul. Sieniawskiej 12, skradziono wczoraj kilka sznurków korali, złote biżuterye i srebro stołowe.

Zgubiono między ulicą Sykstuską a Teatralną złoty pierścionek.

P. Karolowi F., radcy Namiestnictwa, skradł wczoraj jakiś rzezimieszek w tramwayu elektrycznym pulares, zawierający około 120 K., medal złoty św. Jerzego i akcyę Tow. przyjaciół sztuk pięknych na r. 1905.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Katarzyna Kriegshaber, b. właścicielka dóbr, w 70 roku życia.

W Nowym Targu, dr. Marcin Kozłecki, adwokat krajowy.

W Felsztynie, na Podolu rossyjskiem, dr. Antoni Nazarkiewicz, znany lekarz, w 80 roku życia.

— **Śmierć pod kołami pociągu.** Z Krakowa donoszą nam: W nocy z 8 na 9 b. m. znaleziono na moście kolei państwowej, prowadzącym z Krakowa do Podgórza, zwłoki przejechanego przez pociąg mężczyzny, lat około 30, którym, według dokumentów przy nim znalezionych, jest Jan Stangrycki, urodzony w r. 1873 w Papau, powiatu toruńskiego. Czy powodem wypadku była własna nieostrożność Stangryckiego, czy też popełnił on samobójstwo, stwierdzić na razie nie zdołano.

Zwłoki przeniesiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej i wdrożono w tej sprawie dochodzenia sądowe.

— **Z Izby sądowej.** Z Krakowa donoszą: Rozprawa karna przeciw leśnemu Walentemu Ziębie o zbrodnię morderstwa, zakończyła się wczoraj po południu. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy zaprzeczając pytanie w kierunku zbrodni morderstwa, potwierdzili natomiast pytanie co do zbrodni zabójstwa, skazał trybunał Ziębę na 3 lata ciężkiego więzienia.

— **Z Wiednia** piszą nam: We czwartek, dnia 9 b. m., wieczorem odbyło się w jednej z sal tutejszej znanej restauracyi „St. Stephans Keller“ zebranie koleżeńskie dla pożegnania odjeżdżającego do kraju, nowomianowanego starosty, p. Zygmunta Żeleskiego, który przez ostatnie trzy lata przydzielony był do Ministerstwa spraw wewnętrznych. W zebraniu tem wzięli udział polscy urzędnicy wspomnianego Ministerstwa z radcami Włodz. Decykiewiczem i Władysławem Fedorowiczem na czele. P. starosta Żeleski umiał dzięki swym osobistym przymiotom zaskarbić sobie szczerą sympatyę i życzliwość kolegów, — żegnano go też serdecznie a radca sekcyjny p. Wł. Decykiewicz złożył mu imieniem zebranych życzenia najlepszego powodzenia na nowem stanowisku. Także i w kołach towarzyskich tutejszej kolonii polskiej żegnano serdecznie pp. Żeleskich, pozostawiających po so sobie bardzo miłe wspomnienie. — Należy jeszcze podnieść, że p. Żeleski w czasie pobytu w Wiedniu rozwijał gorliwą działalność w tutejszem humanitarnem Towarzystwie polskiem św. Wincentego à Paulo.

Również we czwartek wieczorem odbyła się urządzona staraniem polskiego Związku literackiego konferencya w sprawie reformy ustawy prasowej. Oprócz członków Związku i grona zaproszonych osób z po za Związku wzięli udział w posiedzeniu posłowie do Rady państwa: dr. Binder, dr. Głąbiński, dr. Górski, dr. Małachowski, T. Merunowicz i dr. Peteleuz. „Pogadankę“, bo taki był oficyalny tytuł konferencyi, zagaił dłuższem przemówieniem poseł Merunowicz. W dyskusyi zabierali głos niemal wszyscy obecni, w szczególności zaś wszyscy wymienieni posłowie. Dyskusya bardzo interesująca i pouczająca, obracała się głównie około kwestyi wyłączenia procesów o obrazę honoru, popełnioną drukiem, z pod kompetencyi sądów przysięgłych, dalej około kwestyi przymusu świadczenia redaktorów, kwestyi kolportaży, sprostowań i kwestyi, czy można dochodzić obrazy dziennika (ochrona czci dzienników). Na wniosek redaktora Smólskiego wybrano komisyę, złożoną z pp. posła Merunowicza, A. Inlendera i dr. Monata, która opracuje kwestyonaryusz, mający stanowić podstawę dalszych obrad w tym przedmiocie.

Minionej niedzieli odbył się staraniem tutejszego polskiego Uniwersytetu ludowego koncert, w którym wzięli udział: śpiewak opery nadwornej dr. Zawiłowski, pianistka pani Helena Ottawowa (ze Lwowa), śpiewacy p. Korab-Brzozowski i panna Maroldówna, oraz kwartet muzyczny pp. Rucker, Jarecki i panny Szczepańska i Stromengerówna. Koncert powiódł się pod względem artystycznym doskonale a sala była szczelnie zapełniona.

— **Józef Orłowski** odstawiony został we czwartek rano z więzienia sądu krajowego karnego w Wiedniu do Zakładu kary w Stein.

— **Krwawy dramat miłosny.** Z Reichenbergu donoszą: Dwudziestodwuletni technik dentystyczny, Józef Lerch, strzelił wczoraj dwukrotnie z rewolweru do byłej kelnerki, Elli Zizka, poczem usiłował również pozbawić się życia. Rannych przewieziono do szpitala, gdzie Zizkówna zmarła w kilka godzin. Lercha prawdopodobnie da się utrzymać przy życiu.

— **Trzęsienie ziemi** zauważono dnia 8 b. m. około godziny 1 po południu w Styryi.

— **Zaproszenia na Bal prasy** wydaje skarbnik komitetu, p. Aleksander Milski (ul. Akademicka 10, II piętro). U niego nabywać można również pozostałe bilety do lóż i na balkony.

Kronika zagraniczna.

* W Berlinie odbył się we środę pierwszy w roku bieżącym bal dworski, na którym był obecny ks. Ferdynand bułgarski.

* Odkopany skarb. Z Berlina donoszą: W lesie, sąsiadującym z miasteczkiem Klingnau, w kantonie Aargau, wykopali w tych dniach robotnicy żelazną skrzynkę, w której znajdowało się 829 francuskich monet złotych z XVII i XVIII wieku. Przypuszczają, że znaleziona skrzynka stanowiła francuską kasę wojenną w hiszpańskiej wojnie sukcesyjnej, którą uciekający po bitwie pod Hochstedt Francuzi ukryli w lesie.

* Rossyjscy oficerowie nad jeziorem Garda. Tysiąc rannych oficerów — jak donoszą do pism niemieckich — ma partyami przybyć z pola walki na Dalekim Wschodzie, dla odbycia rekonwalescencyi w okolice jeziora Garda.

* Koniec artysty. W Neapolu zmarł w nędzy największej b. artysta dramatyczny, Michał Bozzo, niegdyś głośny towarzysz Salviniego i Ristori. W ciągu ostatnich lat życia był żebrakiem ulicznym. Neapolitańscy artyści dramatyczni, dowiedziawszy się o śmierci Bozza, postanowili uczestniczyć w pogrzebie jego *in corpore*. Póki żył jednak, zezwalali na to, aby biedak żebrał.

Notatki literacko-artystyczne

Autograf Chopina. Juliusz hr. Ostrowski, znany heraldyk i zbieracz, nabył u jednego z antykwaryuszów zagranicznych autograf trzeciej Ballady Chopina. Utwór, ręką mistrza przygotowany do druku, nosi na karcie tytułowej napis: „3-me Ballade pour le Piano forte dediée à Mademoiselle Pauline de Noailles par F. Chopin. Leipsic Breitkopf et Haertel. Paris chez M. Schlesinger. Oeuv. 47“. Jest to utwór, skomponowany w r. 1841 i ofiarowany jednej z najulubieńszych uczenic.

Na wystawę ukraińskich artystów przysłał JE. ks. Metropolita A. Szeptycki swój pastorał, rzeźbiony przez znanego snycerza, hucuła Mykołę Szkryblaka. Sam majster nadesłał kilka talerzy i stolik. Wystawa wzbogaciła się także rysunkami kijowskiego artysty M. Żuka, utalentowanego ucznia prof. krakowskiej Akademii Sztuk pięknych, Wyspiańskiego.

(s. b.) **Z muzyki.** Jeżeli prawdą jest, że Wilhelmina Suggi dopiero przed niewielu laty rozpoczęła grać na wiolonczeli, to niewiadomo istotnie, co podziwiać więcej w tak niebywale szybkim jej rozwoju: czy wielki talent, czy też olbrzymią pracę. Jedno i drugie musiało się złożyć na wynik tak świetny, bo nie ulega wątpliwości, że p. Suggi zaliczyć się może do najpierwszych mistrzów tego trudnego instrumentu. Świetna technika, obok ślicznego tonu i widocznego zapału, który nie może się nie udzielić słuchaczom, czynią grę artystki porywającą i zapewne musi ona wszędzie, tak jak to było u nas w ubiegły czwartek, wypraszać się publiczności od dalszych wywoływań naddatkami, których ilość przekracza zwykłą w takich wypadkach miarę.

Współkoncertant p. Suggi, barytonista — jak głosi program, w rzeczywistości zaś basista p. Gaudolfi, znany jest polskiej, a przynajmniej krakowskiej publiczności z włoskiej staggione operowej, urządzonej w teatrze krakowskim jeszcze za rządów p. Pawlikowskiego. Kto widział go wówczas na scenie, zachował o nim pewno wspomnienie bardzo dobrego śpiewaka i równie sympatycznego aktora operowego, którego korzystne warunki, jak silny a pomimo to sympatyczny organ i niezwykle okazała powierzchowność, jakby predestynowały do basowych partyj, zwłaszcza w repertoarze włoskim. Nie mogłem stwierdzić, by zalety te p. Gandolfiego, zwłaszcza co do organu od owego czasu zniknęły, a choćby nawet zmniejszyły się w znacznej mierze, — jeżeli pomimo to czwartkowym swym u nas występem nie zrobił wielkiego wrażenia, to prócz konkurencyi p. Suggi, przypisać to należy tylokrotnie stwierdzonemu już faktowi, że rzadko kiedy wybitny nawet śpiewak sceniczny zdoła się utrzymać na tej samej wysokości na estradzie koncertowej, chociażby nawet program swój złożył przeważnie z aryj operowych.

(ch) **Alhambra,** największe i najświetniejsze arcydzieło maurytańskiej architektury w Hiszpanii, znajduje się w stanie gorszym, niżby sobie ktoś mógł wyobrazić, kto oglądał fotografie jej. Wprawdzie rząd hiszpański przeznaczył na restauracyę jej 100.000 pesetów (!!!), ale według obliczeń pewnego angielskiego archeologa, należałoby na ten cel obrócić conajmniej 1,500.000 pesetów. Jeśli obce pieniądze (oczywiście dobrowolnie ofiarowane) nie przyjdą z pomocą, wtedy należy spodziewać się zupełnej ruiny Alhambry; skarb hiszpański jest bowiem zupełnie wyczerpany, a ludność zubożała i obojętna na dzieła sztuki, której serdeczną piastunką była dawniej Hiszpania.

Z teatru donoszą: Wobec tego, że na dzisiejsze przedstawienie Ibsenowskiej „Nory“ wszystkie bilety jeszcze wczoraj, w przeciągu kilku godzin zostały rozsprzedane, a istne tłumy publiczności z niczem odchodziły od kasy, dyrekcya teatru oznajmia, że „Nora“ z udziałem p. Siemaszkowej powtórzona będzie jutro, w niedzielę, wieczorem o godzinie 7. Będzie to ostatni pożegnalny występ znakomitej artystki warszawskiej.

Za bilety kupione wcześniej na „Zaczarowane koło“, z powodu tej zmiany, kasa teatralna do jutra do 12 w południe zwróci pieniądze, gdy kto tego życzyć sobie będzie.

Premiera arcywesołej 3-aktowej komedyi Tadeusza Konczyńskiego p. t.: „Pozłacana głowa“ odbędzie się we wtorek; powtórzenie we czwartek.

„Królowa cyganów“, melodyjna i wesoła operetka Dellingera, utrzymuje się stale na repertoarze, a publiczność każdym razem bawi się doskonale.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę po raz pierwszy (wznowienie) „Nora“, sztuka w 3 aktach Henryka Ibsena. Przedostatni gościnny występ Wandy Siemaszkowej, artystki teatrów warszawskich.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu (na wielostronne życzenia) „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla, muzyka M. Świerzyńskiego.

W niedzielę wieczorem, początek wyjątkowo o godzinie 7, po raz drugi na ogólne żądanie „Nora“, sztuka w 3 aktach Henryka Ibsena. Ostatni i pożegnalny występ gościnny p. Wandy Siemaszkowej, artystki teatrów warszawskich.

W poniedziałek po raz piąty (nowość) „Królowa cyganów“, operetka w 3 aktach R. Dellingera. Nowa wystawa.

We wtorek po raz pierwszy (nowość) „Pozłacana głowa“, komedya w 3 aktach, napisał Tadeusz Konczyński. W przedstawieniu biorą udział pp.: Bednarzewska, Stachowiczowa, Jankowska, Leńska, oraz pp.: Feldman, Hierowski, Kwiatkiewicz, Nowacki, Węgrzyn, Kliszewski, Jaworski, Kosiński, Lenczewski i inni.

We środę, po raz szósty (nowość) „Królowa cyganów“, operetka w 3 aktach R. Dellingera. Nowa wystawa.

We czwartek, po raz drugi (nowość) „Pozłacana głowa“, komedya w 3 aktach, napisał Tadeusz Konczyński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 11 lutego. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·75 do 8·85, pszenica na termina 8·50 do 8·74, żyto gotowe 6·70 do 6·80, żyto na termina 6·60 do 6·75, owies obroczny gotowy 7·— do 7·30, owies obroczny na termina 6·80 do 7·25, jęczmień pastewny 6·60 do 6·80, jęczmień browarny 7·10 do 7·50, rzepak 10·60 do 11·—, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 7·25 do 7·75, groch do gotowania 8·50 do 10·50, wyka 7·50 do 9·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·75 do 7·25, hreczka 7·50 do 7·75, kukurudza nowa 8·50 do 8·75, kukurudza stara 6·90 do 7·50, chmiel za 56 kg. 200·— do 210·—, koniczyna czerwona 65·— do 85·—, koniczyna biała 50·— do 62·—, koniczyna szwedzka 65·— do 80·—, tymotka 25·— do 30·—.

Spirytus *loco* za 50 litrów gotowy *paritas* Tarnopol 45·75 do 46·25 za 50 litrów *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, eskontyngentowy 33·50 do 34·—.

OSTATNIA POCZTA

Na zwołaną na dzień 16 b. m. konferencyę Wydziałów krajowych, przygotował morawski Wydział krajowy wniosek, dotyczący sanacyi finansów krajowych w sposób gruntowny przez przekazanie części państwowych podatków krajom. Istryjski Wydział krajowy wnosi, ażeby z konferencyi Wydziałów krajowych utworzyć stałą instytucyę.

Wczoraj rozpoczął w Wiedniu obrady stały wydział austryackiego wiecu miast. Biorą w nich udział: prezydent dr. Małachowski, prezydent dr. Leo i pos. dr. Głąbiński. P. Małachowskiego wybrano wiceprezydentem. Wydział zajmował się przedewszystkiem wyrokami Trybunału administracyjnego w sprawach przynależnościowych i przyjął kilka wniosków przeciw tym wyrokom, dotyczącym przyjmowania cudzoziemców do austryackiego związku państwowego. Między innymi przyjęto wniosek, domagający się jak najrychlejszej ustawodawczej rewizyi obowiązującej obecnie ustawy o swojszczyźnie. Na wniosek pos. Małachowskiego postanowiono polecić prezydyum wiecu miast, ażeby poddało szczególnemu badaniu rządowe studya nad reformą administracyi ze względu na autonomiczne prawa gmin miejskich i ażeby postawiło odpowiednie wnioski. Dalej wydział przyjął liczne zmiany i wnioski dodatkowe do rządowego przedłożenia o kolejach lokalnych. Na wniosek prezydenta dr. Lea postanowiono sprawę sanacyi finansów miejskich postawić na porządku dziennym najbliższego wiecu miast, który się odbędzie w Wiedniu w kwietniu.

W komisyi budżetowej pruskiego sejmu oświadczył minister Hammerstein, że rząd wystąpi niebawem z projektem prawa o używaniu obcych języków na zebraniach publicznych.

Chodzi tu oczywiście o pozbawienie Polaków prawa obradowania na zebraniach w języku ojczystym.

Bezrobocie górników na Górnym Szląsku dotąd jeszcze nie ukończone. Podobno dyrekcya kopalni królowej Ludwiki zamierza wydalić kilkuset robotników. Jeśli wiadomość ta sprawdzi się, niepodobna przewidzieć, co z tego może wyniknąć. W niedzielę, d. 12 b. m., jak ogłasza inspekcya górnicza, wybranych zostanie 19 mężów zaufania w tej kopalni. W innych kopalniach również wielu robotników nie pracuje.

Ks. Ferdynand bułgarski przyjęty został w Berlinie, jako wasal obcego monarchy, nie zaś jako udzielny władca. Dano mu to odczuć w ten sposób, że na powitanie księcia na dworcu zjawił się nie cesarz osobiście, lecz jeden z książąt krwi i że do obiadu galowego poprowadził książę nie cesarzową, lecz jedną z księżniczek.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 11 lutego. Izba panów zebrała się dziś w południe. Po przyjęciu kilku drobnych ustaw, uchwalonych przez Izbę posłów, w sprawie pożyczek miejskich i krajowych, przewodniczący oznajmił, że Izba przystępuje do dyskusyi nad referatem komisyi regulaminowej co do zmiany regulaminu Izby posłów. W tej chwili z galeryi odzywa się głos posła socyalistycznego Riegera: „Protestujemy przeciw temu mieszaniu się Izby panów do Izby poselskiej i ukrócaniu praw reprezentacyi ludowej!“

Wicepr. Auersperg wzywa Riegera, aby opuścił galeryę.

Rieger: Ja nie zakłócam spokoju. Jestem wolnym reprezentantem ludu i wnoszę tu protest!

Powstaje wrzawa; z sali wołają członkowie Izby do galeryi: „Proszę wyjść!“

Przewodniczący przerywa posiedzenie i zarządza wydalenie Riegera, poczem posiedzenie znowu otwiera.

Po kilku minutach znowu zjawia się p. Rieger na galeryi.

Zabiera głos sprawozdawca prof. Lammesch.

Kraków, 11 lutego. *(Tel. pryw.)*. Jutro odbędzie się w gmachu Uniwersytetu zgromadzenie młodzieży akademickiej, celem omówienia znanego wystąpienia przeciw prof. Zdziechowskiemu.

W niedzielę, dnia 19 b. m., zamierzone jest zgromadzenie włościan w ujeżdżalni przy ul. Rajskiej, urządzone przez ludowców, dla omówienia zajść w Królestwie Polskiem.

Kraków, 11 lutego. *(Tel. pryw.)*. Rozprawa przeciw starszemu komisarzowi policyi Balickiemu odbędzie się jeszcze w obecnej kadencyi sędziów przysięgłych.

Wiedeń, 11 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował starostę. Kazimierza Bukowczyka, referentem spraw administracyjnych i ekonomicznych w galicyjskiej Radzie szkolnej krajowej, oraz nadał dyrektorowi akademickiego gimnazyum we Lwowie, Edwardowi Charkiewiczowi, tytuł radcy Rządu.

Budapeszt, 11 lutego. Prezydent partyi niezawisłości Kossuth odjechał w nocy do Wiednia.

Bochum, 11 lutego. W rewirze bochumskim odbyły się liczne zgromadzenia górników, wszystkie się oświadczyły za powrotem do pracy.

Essen, 11 lutego. W 18 rewirach dortmundzkiego wyższego urzędu górniczego i w kopalni „Rheinpreussen“, na ogólną liczbę 245.486 zjechało wczoraj do roboty 75.663 górników. Brakowało zatem 169.823, w obec 193.876 dnia poprzedniego.

Moskwa, 11 lutego. Wczoraj zebrała się szlachta gubernialna, celem wyboru nowego swego marszałka. Książę Trubecki odmówił stanowczo przyjęcia ponownego wyboru. Oświadczył przytem, że zawsze starał się o zgodę szlachty moskiewskiej ze szlachtą całej Rossyi. To mu się też udało. W ostatniej jednak dyskusyi adresowej nastąpił rozłam. W tej ważnej kwestyi szlachta nie pytała się marszałka o jego zdanie. Z tego widzi on, że nie może już obecnie przeprowadzić owego zjednoczenia szlachty, owej zgodności, o której myślał.

Także inni członkowie szlachty, których proponowano potem na prezydentów, odmówili za przykładem ks. Trubeckiego.

Ponieważ ks. Trubecki nie dał się nakłonić do zmiany stanowiska, pozostanie on nadal w urzędzie aż do dokonania ostatecznego wyboru nowego marszałka.

Rzym, 11 lutego. Wszystkie dzienniki w entuzyastyczny sposób omawiają inicyatywę króla, aby założono w myśl projektu Amerykanina Dawida Lubina międzynarodową instytucyę dla popierania rolnictwa.

Bruksela, 11 lutego. Dzienniki donoszą, że ks. Wiktor Napoleon zrzekł się swych pretensyj do tronu francuskiego, celem uzyskania pozwolenia na ślub z księżniczką Klementyną belgijską.

Konstantynopol, 11 lutego. Wczoraj podpisano w Skoplii kontrakty nowych oficerów austro-węgierskiej żandarmeryi.

Waszyngton, 11 lutego. Dotychczasowy ambasador amerykański w Petersburgu, Mac Cornick, przeniesiony zostanie do Paryża. W jego miejsce będzie mianowany dotychczasowy ambasador amerykański w Rzymie, Meyer.

Z francuskiej Izby deputowanych.

Paryż, 11 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, w dyskusyi nad wniesionem przez rząd przedłożeniem o rozdziale Kościoła od państwa, wywodził poseł Morlot: Projekt ustawy o rozdziale Kościoła od państwa bynajmniej nie jest wystarczającą odpowiedzią na prowokacyjną politykę Watykanu. Skoro rząd objawia niezłomne postanowienie przeprowadzenia rozdziału, zyskuje sobie usilne poparcie większości republikanów w Izbie i w całym kraju. (Huczne oklaski na lewicy).

Dep. Gauthier de Clagny (nacyonalista) wyraża przeświadczenie, że rządowy projekt ustawy jest tylko wybiegiem i nie będzie załatwiony w obecnym okresie ustawodawczym. Byłoby o wiele lepiej wziąć pierwej pod obrady ustawę o ubezpieczeniu robotników na starość. (Oklaski na prawicy i w centrum, wrzawa na lewicy).

Po dalszej rozprawie zażądał prezydent ministrów Rouvier pierwszeństwa dla porządku dziennego Sarriena, który opiewał: „Izba stwierdza, że stanowisko Watykanu czyni rozdział Kościoła od państwa nieuniknionym, a licząc na to, że rząd weźmie tę sprawę pod obrady w Izbie bezpośrednio po dyskusyi nad budżetem i ustawą wojskową, przechodzi do porządku dziennego“.

Izba odrzuciła 352 głosami przeciw 197 żądanie pierwszeństwa dla porządku dziennego, domagającego się wzięcia pod obrady najpierw sprawy o ubezpieczeniu robotników na starość.

Następnie 343 głosami przeciw 189 przyjęła Izba pierwszą część porządku dziennego Sarriena o konieczności rozdziału Kościoła od państwa, 379 głosami przeciw 115 drugą część o terminie obrad nad tą sprawą, wreszcie uchwaliła 386 głosami przeciw 111 cały porządek dzienny Sarriena.

Dep. Gayraud (z prawicy) sądzi, że byłoby rozumną rzeczą dokonać dzieła pokoju, przez nawiązanie napowrót stosunków z Watykanem i przywrócenie konkordatu. (Protesty na lewicy). Mowca oświadcza jednak, że będzie głosował za projektem ustawy, jeżeli będzie poręczona zupełna swoboda wyznań.

Minister wyznań, Bienvenue Martin, odpowiadając poprzednim mowcom, zaznaczył, że opróżnione dyecezye pozostaną i nadal nieobsadzone, rząd nie uważa jednak dyecezyi w Dijon za opróżnioną. (Oklaski na lewicy). Jedynem wyjściem z tych anormalnych stosunków jest rozdział Kościoła i państwa. Możliwie najszybciej — powiada minister — poddamy dotyczący projekt ustawy pod głosowanie. Nie chcemy nikogo wprowadzać w błąd. Potem dopiero przyjdzie pod głosowanie projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość. (Oklaski i wołania „brawo“ na całej lewicy).

Zaburzenia w Królestwie Polskiem.

Warszawa, 11 lutego. Kilka fabryk, w których zaczęto znowu pracować, zmusili robotnicy strejkujący do ponownego wstrzymania pracy.

Warszawa, 11 lutego. *Gazeta Kaliska* donosi, że praca w fabrykach kaliskich rozpoczęła się w sobotę, dnia 4 b. m. W dniu tym czynne były wszystkie drukarnie, oraz kilka pomniejszych zakładów przemysłowych. Od poniedziałku są w ruchu wszystkie fabryki kaliskie z wyjątkiem fabryki pończoch Holza.

Warszawa, 11 lutego. Dyrektor gimnazyum męskiego w Łodzi, Bogolepow, otrzymał od kuratora okręgu naukowego odezwę, zawiadamiającą, że przerwana w gimnazyum tem nauka, rozpoczęta na nowo być może dopiero po uzyskaniu specyalnego zezwolenia.

Warszawa, 11 lutego. Dzienniki podają listę osób zabitych od 27 do 30 stycznia na ulicach Warszawy. Lista obejmuje 62 nazwisk, w tem najwięcej nazwisk robotników i wiele kobiet. Druga lista zawiera nazwiska 29 osób zmarłych w skutek ran, otrzymanych podczas rozruchów.

Warszawa, 11 lutego. *(Tel. pryw.)*. *Warszawskij Dniewnik* donosi: W Warszawie liczba robotników, którzy powrócili do pracy, powiększyła się znacznie. W powiecie warszawskim, w gazowni i w składzie nafty pod firmą „Nafta“ we wsi Czyste prawie wszyscy robotnicy wrócili już do pracy. Tożsamo robotnicy fabryk w oddziałach straży ziemskiej Zarzeckim i Mokotowskim, z wyjątkiem fabryki Sawickiego i Scholtza, gdzie podczas strejku popsuto kotły. W niektórych miejscowościach powiatu warszawskiego aresztowano agitatorów, którzy podburzali do strejku i rozrzucali proklamacye.

W fabryce żyrardowskiej robót jeszcze nie rozpoczęto, ale robotnicy zachowują się spokojnie; oświadczyli jedynie, że żądają podwyższenia płacy. W innych powiatach gub. warszawskiej zdarzały się tylko odosobnione epizody rozruchów, które nie miały poważnych następstw. W gub. kieleckiej robotnicy fabryki żelaza w Suchedniowie rozpoczęli już pracę. Toż samo w Ostrowcu gub. radomskiej. W Łodzi niektóre fabryki rozpoczęły pracę. W kopalniach węgla zagłębia dąbrowskiego robót jeszcze nie zaczęto. W gub. lubelskiej, siedleckiej i płockiej strejk ustał.

Warszawa, 11 lutego. Robotnicy szybu „Wiktor“ w kopalni miłowickiej rozpoczęli pracę. Tutejsi zecerzy po większej części znowu strejkują. Strejk piekarzy trwa dalej. Obawiają się także strejku rzeźników. Z tego powodu ludność zaopatruje się w żywność. Z okazyi jutrzejszej wypłaty w fabrykach, obawiają się rozruchów. Tutejsze wielkie fabryki skór porozumiały się z robotnikami i w poniedziałek rozpocznie się w nich praca. Przyznano im 9-godzinny czas pracy i podwyższenie płac o 10—15 kopiejek dziennie, jakoteż płacę minimalną 75 kopiejek dziennie.

Sosnowiec, 11 lutego. Wczoraj rozlepiono tu plakaty z obwieszczeniem, że konferencye zastępców warstatów i fabryk mogą być podjęte dopiero po przywróceniu porządku. Zastępcy ci proponują, by praca była napowrót rozpoczęta i aby wybrano delegatów dla rokowań.

Sosnowiec, 11 lutego. Strejk trwa dalej. Przy wczorajszem starciu między wojskiem a strejkującymi w hucie Katarzyny padło od strzałów 27 robotników i jeden przechodzący przypadkiem tamtędy uczeń; 5 robotników zmarło w szpitalu w skutek ran otrzymanych, 36 było ciężko rannych. Liczba lekko rannych nie jest znana.

Rozruchy w Rossyi.

Petersburg, 11 lutego. Zjednoczenie przemysłowców żelaza w Rossyi wystosowało do prezydenta komitetu ministrów, Wittego, memoryał w kwestyi robotniczej w Rossyi, w którym na końcu powiedziano:

„Usposobienie mas ludowych w Rossyi jest groźnem ostrzeżeniem, że środki represyjne nie zdołają powstrzymać głęboko zakorzenionego ruchu ludowego, który się codziennie na nowo objawia. Normalne stosunki między robotnikami a przemysłowcami, jakoteż polepszenie sytuacyi robotników mogą nastąpić tylko pod następującymi warunkami:

1. Utworzenie systemu rządów, opartego na prawie. Istniejące bowiem ustawodawstwo i dotychczasowy sposób wydawania ustaw nie odpowiada potrzebom ludności, a zwłaszcza potrzebom przemysłu rossyjskiego. Udział przedstawicieli wszystkich klas, zarówno przemysłowców jak i robotników, w ustawodawstwie, jest rzeczą nieodzowną.
2. Równość wszystkich w obliczu prawa.
3. Ustawowe poręczenie nienaruszalności mieszkania i nietykalności osobistej.
4. Prawo robotników do zgromadzania się, oraz prawo do zaprzestania pracy, zarówno przysługują poszczególnym osobom, jak całym grupom. Te same prawa mają otrzymać także przedsiębiorcy.
5. Ustawowa ochrona robotników przed atakami strejkujących, jeżeli robotnik nie zgadza się na proklamowany strejk i nie chce się do niego przyłączyć, albowiem prawo organizowania strejku nie pociąga za sobą obowiązku brania w nim udziału.
6. Wolność słowa i prasy.
7. Powszechna obowiązkowa nauka w szkołach z rozszerzeniem programu dla szkół elementarnych. Uproszczenie formalności przy zakładaniu szkół, bibliotek, czytelń i Towarzystw naukowych.

Petersburg, 11 lutego. Śledztwo w sprawie zajść z dnia 22 stycznia powierzono, jak słychać, hrabiemu Pahlen.

Petersburg, 11 lutego. W pobliżu fabryki putiłowskiej strejk się rozszerza. W 15 warstatach, zatrudniających 17.000 robotników, pracę wstrzymano; tylko w dwóch warstatach pracują. Po mieście krążą niepokojące pogłoski, ale w rzeczywistości spokoju nigdzie nie zakłócono.

Stan wzmocnionej ochrony ogłoszono w gub. kaliskiej, siedleckiej, radomskiej i kutaiskiej.

Moskwa, 11 lutego. Na konferencyi lekarzy z gubernii moskiewskiej uchwalono następującą rezolucyę:

„Przyłączamy się w zupełności do żądań, ogłoszonych dnia 21 stycznia przez petersburskich robotników. Wyrażamy nasze najgłębsze współczucie dla tych, którzy swą krwią zrosili ulice Petersburga i jesteśmy oburzeni postępowaniem biurokracyi, która gwałtem zdusić chce wszystkie próby społeczeństwa dojścia do politycznej swobody. My nie możemy pozostawić ludności Moskwy bez naszej pomocy, dlatego nie zaniechaliśmy wykonywania naszej praktyki. Ale uważamy za swój obowiązek przyłączyć się do liberalnego ruchu i walczyć razem z innymi ze wszelkich naszych sił o polityczną wolność. Subskrypcye ziemstwa dla armii i floty i pomoc lekarska dla obu przyczyniają się niestety do wzmocnienia aspiracyj wojennych. Czynią one zrujnowany już naród jeszcze uboższym i odwlekają zaspokojenie jego najpilniejszych potrzeb. Należy przeto zaprzestać wojny możliwie jak najrychlej. Wyrażamy życzenie, aby ziemstwo nie dało już wcale pieniędzy do dyspozycyi na wysłanie lekarstw, opatrunków i t. p. na Daleki Wschód i aby to stało się fundamentem powszechnej czynnej opozycyi przeciw wojnie, która obcą jest narodowi rossyjskiemu a niebezpieczną dla jego interesów“.

Rezolucyę tę postanowiono doręczyć zebraniu ziemstwa moskiewskiego.

Wojna rossyjsko-japońska.

Port Louis, 11 lutego. Okręty, które przybyły tutaj z Nosbeh (wyspa na północny zachód od Madagaskaru) donoszą, że flota bałtycka jeszcze się tam znajduje i jest bez wiadomości z Petersburga.

Londyn, 11 lutego. Do *Daily Telegraph* donoszą z Szangaju, że Japończycy zamówili w Anglii cztery duże okręty wojenne według wzoru najnowszych angielskich okrętów, oraz działa, wartości 500.000 funt. szterlingów.

Gdy pogoda okaże się bardziej sprzyjająca, głównym celem wojennym Japończyków będzie rzeczywiste oblężenie Władywostoku. Admirał Kamimura postara się, aby z chwilą, gdy zawrze na nowo bitwa nad rzeką Szaho, odcięto Rossyanom połączenie z Władywostokiem.

Tokio, 11 lutego. *Biuro Reutera* donosi: Rossyanie prowadzili we środę dalej ostrzeliwanie centrum i skrajnego lewego skrzydła Oyamy a we czwartek ostrzeliwali z dział skrajne prawe skrzydło.

Drobne oddziały rossyjskiej piechoty zaatakowały Japończyków we środę wieczorem, zostały jednak odparte. Położenie jest niezmienione.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 11 lutego 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. L hr. Koziebrodzki z Chlebowa, J. Rylska z Uhrynowa, A. Zawadzki z Mołoszkowic. J. Rozwadowski ze Złoczowa, A. Gniewoszowa z Kont, J. Starzyński z Baranowa

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11. lut-go 1905.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron. K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	584	—	590	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	300	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
" " " 4½% " los w 50 l.	101	30	102	—
" " " 4½ " 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
" kraj. 4½% " los w 51 l.	101	50	102	20
" " 4% " los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	30	100	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	100	—	100	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
" " " 4½% (3 em.)	101	50	102	20
" " " 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	90	99	60
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
" " 4% po 200 kor. z roku 1893	99	40	100	10
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	40	—	—
" " " 4½ " 200 "	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	87	—	93	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	253	—	254	70
100 marek niemieckich	117	20	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 10. lut-go 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·20	100·40
styczeń lipiec	100·15	100·35
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·60	100·80
kwiecień-październik	100·60	100·80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·40	158·40
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	187·—	189·40
" " 1864 po 100 zł.	275·—	280·—
" " 1864 po 50 zł.	275·—	280·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·60	295·60
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·70	119·90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·20	100·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	100·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·—	120·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	505·50	508·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·60	128·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·85	100·80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·85	100·85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·30	101·30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·55	100·55
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·80	100·80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·25	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·05	98·25
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	170 —	171 50
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	213·75	215·75
" " " za 50 zł. (100 kor.)	212·85	214·85
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·—	99·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	277·—	281·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·65	107·65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·30	100·30
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·—	104·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	99·20	100·20
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·15	98·15
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	98·—	102·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	133·25	134·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·65	100·65
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	309·—	318·50
" " " " " 1889 3 pr.	300·—	309·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·—	105·—
" " " " los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
" " " " los 50 l. 4½ pr.	101·50	101·90
" " " " " 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·90	99·90
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·25	99·75
" " " " 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
" " " " 4 pr. stare	99·75	100·50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·65	102·65
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·10	103·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·90	99·90
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
" " " 50 lat los. 4 pr.	100·60	101·60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108·30	108·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·—	117·50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·95	101·95
" " " " " " 1887 4 pr.	100·95	101·95
" " " " " " 1888 4 pr.	100·95	101·95
" " " " " " 1891 4 pr.	100·95	101·95
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·25	94·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	110·50	111·50
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·50	111·50
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·50	100·50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·—	23·10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	476·—	487·—
Clary 40 zł. m. k.	160·—	170·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·—	92·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	173·—	182·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54·—	56·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	31·—	33·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	69·—
Salma 40 zł. mk.	216·—	226·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	294·10	295·10
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2765·—	2775·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg Banku kredyt 200 zł.	771·50	772·50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	545·50	547·30
Galic. banku hip. 200 zł.	546·—	547·—
" " dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	458·25	459·25
" Austro-węg. 1400 k.	1631·—	1640·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	556·—	557·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·50	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	250·75	251·25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	425·—	440·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5505·—	5520·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	588·—	592·—
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
" państwowych 200 zł.	—·—	—·—
" południowej 200 zł.	—·—	—·—
" węg. galic. l. 200 zł.	407·—	409·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	908·—	913·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	679·—	680·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1071·—	1081·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	517·55	518·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2472·—	2482·—
Schodnicy 500 kor.	690·—	700·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	306·—	308·50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·35	117·55
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·37½	240·65
Paryż za 100 franków	95·50	95·62½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·40	117·75
Włoskie banki	95·47½	95·60
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·17½	95·30
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·15
20-markówka	23·50	23·56
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·37½	117·57½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·50	95·75
Ruble	2·53¼	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 14.771. [1107 1—3]

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli regulacyjnych na rzece Skawie od ujścia do Wisły w Podolszu do Trzebieńczyc t. j. od km. 0·000 do 8·280, zatwierdzonych w myśl ustawy z 18. września 1901 Dz. u. kr. Nr. 103 przez komisyę regulacyi rzek w Galicyi uchwały z 11. czerwca 1904, a mających się wykonać we własnym zarządzie w ciągu lat 1905, 1906 i 1907, odbędzie się dnia 28. lutego 1905 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Wadowicach ponowna publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość materyałów faszynowych, potrzebnych do budowy w powyższym okresie czasu wynosi około:

a) 27.320·00 m³ faszyn lasowych,
b) 18.425·00 m³ faszyn wiklowych,
c) 530.000 sztuk palików faszynowych,
d) 2.700 sztuk wiązek świeżych witek wiklowych.

Wyżej podane ilości materyałów o wartości fiskalnej 129.177·00 kor., których dostawę do budowy w częściowych ilościach i w terminach wyznaczy przyszłe c. k. kierownictwo budowy regulacyi Skawy w Wadowicach, mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania, o 20% (dwadzieścia) zwiększone lub zmniejszone, a przedsiębiorca nie może w razie zwiększenia dostawy żądać ceny wyższej za materyały dostarczone we większej ilości, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy jakoteż ceny jednostkowe można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także do godziny 12 w południe w dniu rozprawy mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum w kwocie 5.000 (pięć tysięcy) koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych.

W ofercie ma być ofiarowany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami, a na kopercie oferty ma być podana przestrzeń rzeki Skawy, na którą oferta opiewa.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub po terminie nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie albo niezaopatrzone stemplem lub odpowiednim wadyum, nie sporządzone ściśle w przepisany sposób, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 6. lutego 1905.

(Wzór oferty.)

Stempel
1 kor.

OFERTA

mocą której ja (my) niżej podpisany (i) obowiązuję (my) się w czasie od wiosny 1905 do końca roku 1907 dostarczać w terminach i w ilościach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Skawy w Wadowicach wyznaczyć się mających materyały faszynowe t. j. faszyny wiklowe i lasowe, świeże witki wiklowe i paliki potrzebne do budowli regulacyjnych na Skawie od ujścia jej do Wisły w Podolszu do Trzebieńczyc t. j od km 0.000 do 8.280, pod zastrzeżeniami w obwieszczeniu i we warunkach podanemi za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi (nam) dokładnie znane i poddaję (my) się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam (y) . . . .
Wadowice, 28. lutego 1904.
Imię i nazwisko
miejsce stałego zamieszkania.

L. cz. E. IX. 2741/4 (6) [1084]

Dnia 8. marca 1905 godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tut. Ns. 51 licytacya połowy realności whl. 877 kg. gminy Przemyśl.

Połowę tej realności oceniono na 1619 kor. 12 hal. i jej przynależności na 3 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 811 kor. 6 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można, biuro Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, z siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 1. lutego 1905.

L. 12.712 [1051 2—3]

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych, dla budowli wodnych regulacyjnych na rzece Wisłoce w km. 32.1—25.8 pod Kiełkowem, Rzemieniem, Rzochowem i Wojsławiem — zezwolonych reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z z dnia 3. lutego 1902 L. 49.528/901, a dotąd jeszcze niewykonanych, odbędzie się dnia 23. lutego 1905 r. o godzinie 12-tej w południe w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi rzeki Wisłoki w Dębicy, publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość materyałów faszynowych potrzebnych do tych od wiosny r. 1905 do końca roku 1907 wykonać się mających budowy wynosi około:

a) 14.900 m³ faszyn wiklowych,

b) 29.500 m³ faszyn lasowych,

c) 425.400 sztuk pali 1·00 m. długich,

e) 4200 sztuk wiązek świeżych witek wiklowych.

Podane powyżej ilości materyałów faszynowych o wartości fiskalnej około 103.430 kor., których dostawa do budowy ma się odbywać w częściowych ilościach, wyznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoki w Dębicy, mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% (dwadzieścia odsetek) zwiększone lub zmniejszone, a przedsiębiorca będzie obowiązany do tego się zastosować, nie będzie mógł jednak z tego tytułu rościć sobie żadnych pretensyj do funduszu budowy, ani do wyższych cen za dostawę zwiększonej ilości materyałów, ani też do odszkodowania za zmniejszoną ilość dostawy.

Warunki przedsiębiorstwa tudzież ceny jednostkowe materyałów można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi rzeki Wisłoki w Dębicy, gdzie również do dnia 28. lutego 1905 do godziny 12-tej w południe, wnoszone być mają oferty pisemne należycie opieczętowane, sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum 4000 kor.

Wadyum powyższe ma być złożone w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych wraz z kuponami i talonami obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie należy podać cyfrowo i słownie jednolity opust w odsetkach z cen fiskalnych do wszystkich materyałów razem.

Oferty, wniesione po rozpoczęciu rozprawy to jest po godzinie 12 w południe dnia 23. lutego 1905 r. tudzież oddane w innych urzędach nie zaopatrzone marką stemplową lub we wadyum, zawierające dopiski i nie opiewające na jednolity opust, lub nie sporządzone według wzoru, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5. lutego 1905.

(Wzór oferty)

OFERTA

mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w ciągu lat 1905, 1906 i 1907 począwszy od końca marca 1905 r. dostarczyć w ilościach i w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoki w Dębicy, wyznaczyć się mające materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na rzece Wisłoce w km. 32.1—25.8, pod Kiełkowem, Rzemieniem, Rzochowem, Wojsławiem, pod zastrzeżeniami w obwieszczeniu licytacyjnem, za opustem . . .

. . . .

(cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki przedsiębiorstwa znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam (y) . . . .

. . . .

Dębica, dnia . . lutego 1905.

(Imię i nazwisko).

Do l. Nam. 14772/05 [1108 1—3]

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli regulacyjnych na rzece Skawie pod Zembrzycami od km. 34450 do 40700, zatwierdzonych w myśl ustawy z 18. września 1901, dz. u. k. Nr. 103 przez komisyę regulacyi rzek w Galicyi, uchwałą z 11. czerwca 1905, a mających się wykonać we własnym zarządzie w ciągu lat 1905 i 1906 odbędzie się w dniu 23. lutego 1905 o godz. 12 w południe w c. k. starostwie w Wadowicach ponowna publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość materyałów faszynowych potrzebnych do budowy w powyższym okresie czasu wynosi około:

a) 1383·00 m³ faszyn lasowych,

b) 2624·00 m³ faszyn wiklowych,

c) 58·700 sztuk palików faszynowych,

d) 30·000 sztuk pali płotkowych i

e) 300 sztuk wiązek świeżych witek wiklowych.

Wyżej podane ilości materyałów o wartości fiskalnej 15.824 kor. 30 h., których dostawę do budowy w częściowych ilościach i w terminach, wyznaczy przyszłe c. k. kierownictwo budowy regulacyi Skawy w Wadowicach, mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania, o 20% (dwadzieścia) zwiększone lub zmniejszone a przedsiębiorca nie może w razie zwiększenia dostawy, żądać ceny wyższej za materyały dostarczone we większej ilości, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, jakoteż ceny jednostkowe, można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także do godziny 12 w południe w dniu rozprawy mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 K i we wadyum w kwocie 1000 K. (tysiąc koron) w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych.

W ofercie ma być ofiarowany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami, a na kopercie oferty ma być podana przestrzeń rzeki Skawy, na którą oferta opiewa.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy, lub po terminie, nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone stemplem, lub odpowiedniem wadyum, nie sporządzone ściśle w przepisany sposób, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6. lutego 1905.

(Wzór oferty).

Oferta

stempel
na
1 K. mocą której ja (my) niżej podpisany, (ni) obowiązuję (my) się w czasie od wiosny 1905 do końca roku 1906 dostarczać w terminach i w ilościach przez c. k. kierownictwo budowy regulacyi Skawy w Wadowicach wyznaczyć się mających, materyały faszynowe tj. faszyny wiklowe i lasowe, świeże witki wiklowe i paliki faszynowe i płotkowe, potrzebne do budowli regulacyjnych na Skawie pod Zembrzycami, od km. 34·450 do 40·700, pod zastrzeżeniami w obwieszczeniu i we warunkach podanemi za opustem . . . .

(cyframi słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi (nam) dokładnie znane i podaję (my) się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadym składam (my) . . . .

Wadowice, dnia 28. lutego 1905.

Imię i nazwisko

miejsce stałego zamieszkania.

L. cz. E. 1642/4 (3) [1091 1—3]

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego i Ochrony własności ziemskiej w Limanowej, zastąpionego przez pełnom. adw. dr. K. Młodzika odbędzie się dnia 4. marca 1905 o godz. w pół do 11 w tut. sądzie Nr. 5 licytacya relności lwh. 296 ks. gr. gm. kat. Słopnice szl. obj., Józefa Wojtowicza własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 250 kor.

Najniższa cena wynosi 166 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 19. stycznia 1905.

L. cz. E. 1707/3 (40) [1099 1—3]

Dnia 3. marca 1905 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności obj. whl. 423/IV. gm. Sniatyn (garbarnia) z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 26.874 kor. 58 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 13.437 kor. 29 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 2. lutego 1905.

L. cz. E. 2933/4 (4) [1100 1—2]

Dnia 21. lutego 1905 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sali Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności obj. whl. 288, 738, 758, 790, 818 i 930 ks. gr. gm. kat. Podwysoka z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a to:

a) realność whl. 288 na 24 kor. 40 hal.,

b) realność whl. 738 na 469 kor. 60 hal.,

c) realność whl. 758 na 889 kor. 52 hal.,

d) realność whl. 790 na 280 kor. 92 hal.,

e) realność whl. 818 na 320 kor.,

f) realność whl. 930 na 264 kor. 15 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) 16 kor. 36 hal., ad b) 313 kor. 16 hal., ad c) 593 kor. 52 hal., ad d) 187 kor., 28 hal., ad e) 213 kor. 32 hal., ad f) 176 kor. 10 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych realnościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 19. stycznia 1905.

L. cz. E. 2319/4 (4) [1086]

Na żądanie Markusa Zwerdlinga w Złoczowie odbędzie się dnia 23. lutego 1905 o godz. w pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacya połowy realności whl. 1117 ks. gr. gm. kat. Złoczów objętej z pb. lk. 2093, parcel gr. lik. 2221/2 i 2223/3 o łącznej przestrzeni 575 m² się składającej, wraz z budynkami i przynależnościami, składającemi się z 100 sztuk drzew owocowych i 47 metrów parkanu.

Połowa nieruchomości tej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3405 kor., przynależności zaś na 26 kor.

Wadyum wynosi 344 kor.

Najniższa cena wynosi 1720 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 30. stycznia 1905.

L. cz. E. IX. 2101/4 (18) [1083]

Dnia 15. marca 1905 godz. 9 rano odbędzie się w biurze Tut. Ns. 51 licytacya realności whl. 2099 kg. gminy Przemyśl z przynależytościami.

Realność tę oceniono na 2725 kor. 5 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1816 kor. 70 hal.

Warunki licytacytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 3. lutego 1905.

L. cz. E. 1438/4 (4) [1095]

Na żądanie Dawida Fuchsa w Przemyślanach odbędzie się dnia 16. lutego 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya relności whl. 30 gm. kat. Przemyślany, wraz z przynależnościami, składającemi się z drewutni, stajni i wychodków.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3740 kor., przynależności zaś na 126 kor.

Najniższa cena wynosi 1933 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 16. stycznia 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 1/5 (1) [1000 3—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku pana Gustawa Goldsteina zarejestrowanego pod firmą „Gustaw Goldstein“ restauracya i handel korzenny w Krakowie jakoteż do prywatnego majątku jego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Feliksa Osadzińskiego w Krakowie zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Karola Kolischera prokurzystę Filii Banku hipotecznego w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 20. lutego 1905 godz. 11 przed południem w tym sądzie, biuro Nr. 9, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 5. kwietnia 1905 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 1. maja 1905 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 6. lutego 1905.

L. cz. S. 3/00 (134) [1080]

W konkursie Pawła Rocha, wyznacza się po myśli §§ 149 i 161 ord. konk. audyencyę do zbadania rachunków złożonych przez zawiadowcę masy dr. Czerlunczakiewicza i do rozprawy celem ustalenia roszczeń tegoż i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków, na dzień 16. lutego 1905 o godz. 11 rano w c. k. sądzie obwodowym, w biurze Nr. 14.

Wierzycielom wolno jawić się na tej audyencyi, przeglądać rachunki i czynić nad nimi uwagi.

Komisarz konkursowy.

Przemyśl, dnia 1. lutego 1905.

L. cz. Ś. 8/4 (6) [1077]

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 16. stycznia 1905 wierzycieli masy rozbiorowej Jechiela Hutta w Rohatynie tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych, a zastępcą zawiadowcy masy, ustanawia się pana Maksa Sternhella, kupca z Rohatyna.

Zastępcę zawiadowcy masy pana Maksa Sternhella wzywa się, ażeby w przeciągu 8 dni jawił się u komisarza sądowego celem złożenia przyrzeczenia sumiennego spełniania obowiązków ciężących na nim w myśl ordynacyi konkursowej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 24. stycznia 1905.

Konkursa.

L. 15367 II. [1058 3—3]

Konkurs

na posadę ekspedyenta przy c. k Urzędzie pocztowym w Okrzydlnie z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 266 kor. na służącego.

Podania należy wnosić najpóźniej do 22. lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 6. lutego 1905.

L. 1324 5 [998 3—3]

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Chrzanowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 13. marca 1905 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Kompetenci winni wykazać także uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 5. lutego 1905.

L. 45.215 [996 3—3]

Konkurs.

Celem nadania koncesyi na urządzić się mającą czwartą aptekę publiczną w Tarnopolu, dla której wyznaczono na stanowisko część ulicy zwanej nad kanałem „Rudka“ od młyna Galla do kościoła O. O. Jezuitów dalej nienazwaną ulicę przy której stoi kościół O. O. Jezuitów, oraz część ulicy „Staro-Zbarazkiej“, ograniczoną wylotami ulic „Pańskiej wyższej“ i „Strzeleckiej wyższej“ rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem na wniesienie tu podania włącznie do 20. marca 1905 r.

Ubiegający się o tę koncesyę winni do podania, opatrzonego stemplem na 2 korony dołączyć:

1. Metrykę chrztu, względnie urodzenia.
2. Świadectwo przynależności do Państwa austryackiego.
3. Świadectwo moralności.
4. Świadectwo tyrocynalne.
5. Dyplom magistra farmacyi, zaopatrzony klauzulą, stwierdzającą dopełnienie obowiązku służby pięcioletniej i nabycie uzdolnienia do samodzielnego prowadzenia apteki publicznej.
6. Dowód posiadania odpowiednich środków materyalnych wystarczających na urządzenie nowej apteki.
7. Świadectwa dotychczasowej służby i pracy zawodowej.

Przy udzieleniu koncesyi będą uwzględnieni tylko tacy kandydaci, którzy w swych podaniach zobowiążą się że otrzymaną koncesyę będą co najmniej przez 10 lat osobiście wykonywali.

Podania petentów, którzy aptekę uzyskaną w drodze konkursu odsprzedali przed upływem 10 lat, o ile nie skłoniły ich do tego względu konieczności, przez Władzę polityczną uznane, nie będą uwzględnione.

Tarnopol, 5. lutego 1904.

Wyroki prasowe.

Ч. Пр. 14/5 (2) [1111]

Оголошене.

В Імени Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу умїщеного в числі 18 часописи „Діло“ з дня 6. лютого 1905 під написею: „Політичні процеса против Русинів“ в уступі: „Від тепер“ до кінця, містит в собі знамена провини з § 300 зак. кар. і прото управедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 9. лютого 1905.

L. cz. Pr. III, 17/5 (2) [1076]

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy, orzekł na wniosek c. k. Prokuratorya państwa, że treść pisma ulotnego pod napisem „Obywatele“ z daty „W styczniu 1905“ a drukowanego w Genewie, zawiera przedmiotową istotę zbrodni z § 66 u. k. i występku z § 305 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego pisma.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 8. lutego 1905.

Kuratele.

L. cz. L. XI. 10 4 (7) P. XI. 347 4 [937 1—3]

Nad Nastunią Srilciów zam. Mażakową z Zagwoździa umysłowo chorą kuratelę zawieszono. Kuratorem jej Hryń Mażak Tymka z Zagwoździa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 28. grudnia 1904.

L. cz. L. 20 4 (6) [943 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie, Oddział IV. ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Brzeżanach uchwałą z dnia 17. grudnia 1904 l. cz. Nc. IV. 783 4 (11) zatwierdzenia, kuratelę nad Andrzejem Lachem w Kozowie z powodu stwierdzonego przez sąd powiatowy w Kozowie marnotrawstwa, kuratorem ustanawia Antoniego Kucherta w Kozowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 14. grudnia 1904.

L. cz. A. VIII. 146 P. VIII 137/4 (6) [960 1—3]

Jan Kuchta „Kołat“ z Łopusznej oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jego ustanowiony został Tomasz Wilczek z Łopusznej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 12. grudnia 1904.

L. cz. P. 176/4 (7) [983 1—3]

Józef Prokopowicz, stolarz z Gwoździca miasta uznany umysłowo chorym.

Kurator Mikołaj Prokopowicz, murarz z Gwoździca miasta.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 14. listopada 1904.

L. cz. L. 8 3 (19) [982 1—3]

Wasyl Drebot z Janny dolnej uznany został marnotrawcą, kurator Łukasz Podoła z Janny dolnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 17. listopada 1904.

L. cz. P. VI. 29 4 [1026 1—3]

Za umysłowo chorego uznano Eustachego Niżankowskiego w Równi. Kuratorem jego ustanowiono ks. Teofila Niżankowskiego w Równi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, dnia 4. lutego 1905.

L. cz. L. 20,4 P. 3 5 (4) [1069 1—3]

Za głupkowatego uznano Semka Narożniaka w Jezupolu

Kuratorem jego ustanowiono Hnata Narożniaka w Jezupolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 28. stycznia 1905.

L. cz. L. 1 5 (5) [924]

Maryannę Toczek z Żywca uznano głupkowatą, kuratorem jej ustanowiono Władysława Puchałę z Żywca.

C. k. Sąd powiatowy.
Żywiec, dnia 17. stycznia 19 5.

L. cz. P. 5 5 (12) [921]

Za umysłowo niedołężnego uznano Walentego Lamparta w Chmielniku

Kuratorem ustanowiono Michała Lamparta w Chmielniku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 19. stycznia 1905.

L. cz. L. VII. 16/4 (2) [964]

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Sączu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu uchwałą z dnia 12. października 1904 l. cz. Nc. IV. 356 4 (7) zatwierdzenia, kuratelę nad Szymonem Wróblem zwanym Szczerbą w Chomranicach z powodu stwierdzonego przez sąd niedołęstwa umysłowego, a kuratorem ustanawia Jana Wróbla w Chomranicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 16. listopada 1904.

L. cz. P. V. 194 4 [954]

Za marnotrawcę uznano Wasyla Kiebycza Semena w Kniazem. Kuratorem jego ustanowiono Semena Kiebycza Hnata w Kniazem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Śniatyn, dnia 29. grudnia 1904.

L. cz. P. V. 180 4 (1) [955]

Za umysłowo chorą uznano Wasyłynę Petruk w Albinówce. Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Petruka Dmytra w Albinówce.

C. k Sąd powiatowy, Oddział V.
Śniatyn, dnia 20. grudnia 1904.

L. cz. L. 21 4 (3) [947]

Dla nieznanej z miejsca pobytu Anny Mądrala w sprawie uznania tejże marnotrawczynią ustanawia się Jana Pazia kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 25. grudnia 1904.

L. cz. P. 81 3 (10) [944]

Uchyla się rozciągniętą z powodu umysłowego niedołęstwa kuratelę nad Marcinem Kromką z Rybny.

C. k. Sąd powiatowy.
Liszki, dnia 24. stycznia 1905.

L. cz. L. 11 4 [986]

Zofia Szuwarzyńska z Krakowa uznana za obłąkaną.

Kurator Józef Seniów w Krakowcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Krakowiec, dnia 1. lutego 1905

L. cz. P. III. 223/4 [1023]

Iwan Fedoryszyn z Białobożnicy uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Aleksander Majewski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 15. listopada 1904.

L. cz. P. VIII. 160/3 (1) [1027]

Za marnotrawcę uznano Orynkę z Kaweckich Iwańków w Uhrynowie średnim.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Stefuraka w Nowicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kałusz, dnia 4. lutego 1905.

L. cz. L. 10 4 (3) [1035]

Za umysłowo chorą uznano Katarzynę z Bartmanów Kuźniarową w Albigowy.

Kuratorem jet ustanowiono Jana Kuźniara w Albigowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łańcut, dnia 28. listopada 1904.

L. cz. P. 6 5 (4) [1046]

Za chorą umysłowo uznano Annę Koszela w Kielnarowy.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Dziurę w Kielnarowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 19. stycznia 1905.

L. cz. P. 8 5 (4) [1072]

Za umysłowo chorego uznano Józefa Zająca w Babicach.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Krzemienia w Babicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Oświęcim, dnia 17. stycznia 1905.

L. cz P. 135 4 (2) [1071]

Za marnotrawcę uznano Michała Strilczuka, syna Wasyala w Strupkowie.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Małaniuka w Strupkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Otynia, dnia 5. grudnia 1904.

L. cz. P. 17 5 (1) [1070]

Nad Ilkiem Kiczało, synem Michała z Kulikowa zostaje władza ojcowska na czas nieograniczony przedłużoną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kulików, dnia 2. lutego 19 5.

L. cz. P. IV. 5 5 (5) [1065]

Abraham Fleischman w Samborze uznany niedołężnym a kuratorem ustanowiono Wolfa Fleischmana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 26. stycznia 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 185 4 (3) [1011 2—3]

Przeciw Janowi Kubisiowi w Plymouth Pa (wieś Piekało) w Północnej Ameryce, którego miejsce pobytu jest nieznane. wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Jędrzeja Strzelca z Wildenthalu pozew o 1700 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya do rozprawy na dzień 9 lutego 1905 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 24.

Celem strzeżenia praw Jana Kubisia, ustanawia się p. adwokata Bolesława Dzianottę w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Kubisia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 23. stycznia 1905.

L. cz Prez. 2254 (186/4) [1012 2—3]

Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 13. marca 1905 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej przewodniczącym c. k. radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Ambrożego Janowskiego zaś zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Marcelego Tustanowskiego i c. k. radców sądu krajowego Jana Grafa, Dyonizego Haydera, Alojzego Dobrzańskiego, Józefa Kohmanna i dr. Włodzimierza Kozickiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Sambor, dnia 2. lutego 1905.

Ч. спр. Т. 51 4 (4) [895 2—3]

Дня 18. або 19. грудня 1903 покинула Палашка vel Пелаля Василюк зам. Радлиньска свій дім в Тутурковичах і від сеї хвилї нїхто еї не бачив. Дня 22. марта 1904, добуто з ріки Буга в селї Пісочна в Росиї труна женщини, котрого опісля Войтіх Радлиньскій і Кароль Радлиньскій розпізнали яко трупа Палашки vel Пелялї Василюк зам. Радлиньской. Наколи супротив сего правдоподібниме, що Палашка vel Пеляля Василюк зам. Радлиньска понесла смерть, проте на просьбу Войтіха Радлиньского вводит ся поступоване в цїли доказу смерти погибшої, котрої куратором установляє ся Івана Сороку в Тутурковичах.

Видає ся проте загальне взване, щоби до дня 1. липня 1905 кождий, хто яку звістку має про погибшу, про се Судови а то кураторови донїс.

По упливі того речинця, наступить рішене про доказ лучившої ся смерти.

Ц. к. Суд краєвий цивільний, Відділ VII.
Львів, дня 23. грудня 1904.

L. cz. C. II. 5/5 (2) [1096]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Dubajowi, przedtem w Siennowie, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Marcina Czepiela, jako opiekuna małoletniego Józefa Pilcha pozew o uznanie ojcowstwa i płacenie alimentów.

Na podstawie pozwu tego, wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 16 lutego 1905 o godz 9 rano w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw Jana Dubaja, ustanawia się kuratorem pana Jana Stepaniaka z Siennowa.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Dubaja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przeworsk, dnia 18. stycznia 1905.

L. cz. Cg. I. 13/5 (1) [1078]

Przeciw p. Cezarynie z Lisowskich Lipkowskiej przedtem w Nosowie zamieszkałej, której obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez p. Leona Safrina w Monasterzyskach w dniu 21. bm. pozew o 4000 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 14. lutego 1905 godz. 9 przed południem do tego sądu, biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw p. Cezaryny z Lisowskich Lipkowskiej, ustanawia się pana dra Halperna adwokata w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Brzeżany, dnia 21. stycznia 1905.

L. 21.242.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. lutego 1905.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Borszczów	Głęboczek ob. dw. (1 zagr);
	Brzeżany	Kozłów ob. dw. (1 zagr.);
	Buczacz	Monasterzyska ob. dw. (1 zagr.);
	Kamionka	Ohladów (Dębina 1 zagr.);
	Rawa	Poddębce (1 zagr.);
	Zbaraż	Skoryki ob. dw. (1 zagr.), Pieńkowce gm. i ob. dw. (17 zagr.);
Parchy	Dąbrowa	Podlesie dębowe (1 zagr.);
	Jasło	Czekaj (1 zagr.);
	Sambor	Sambor (2 zagr.);
	Rudki	Chłopy (1 zagr.), Koniuszki tuligłowskie (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Horoszowa ob. dw. (2 zagr.);
	Tarnopol	Ostrów ob. dw. (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Milowce (Adolfówka ob. dw. 1 zagr.), Bedrykowce ob. dw. (1 zagr.);
	Zborów	Jezierna ob. dw. (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Bochnia	Niegowice (1 zagr.);
	Brody	Turze (31 zagr.);
	Cieszanów	Brusno stare (19 zagr.);
	Pilzno	Słotowa (Nagórze 6 zagr.);
	Podhajce	Bieniawa (8 zagr.), Burkanów (14 zagr.), Markowa (5 zagr.);
	Sokal	Liski (3 zagr.), Perespa ob. dw. (1 zagr.);
	Tłumacz	Jezierzany (102 zagr.), Tarnawica (2 zagr.);
	Trembowla	Iwanówka (10 zagr.),
	Zbaraż	Skoryki z ob. dw. (5 zagr.);
Pomór świń	Bohorodczany	Bohorodczany (2 zagr.);
	Borszczów	Konstancya (10 zagr.), Piłatkowce (6 zagr.).;
	Buczacz	Barysz (1 zagr.);
	Cieszanów	Nowe sioło (4 zagr.), Płazów (7 zagr.);
	Czortków	Ubryń (1 zagr.);
	Drohobycz	Bronica (3 zagr.);
	Gródek	Weisenberg (1 zagr.);
	Jarosław	Wietlin (22 zagr.), Wola rozwieniecka (3 zagr.);
	Lwów	Hermanów (8 zagr.), Zarudce (1 zagr.);
	Łańcut	Sarzyna (7 zagr.);
	Mościska	Mokrzany wielkie (2 zagr.);
	Pilzno	Machowa (Podkościele 1 zagr.);
	Podhajce	Rosochowaciec gm. i ob. dw. (18 zagr.) Szwejków ob. dw., Czeremchów (2 zagr.);
	Przemyśl	Stubienko (10 zagr.);
	Przemyślany	Słotwina ob. dw. (1 zagr.);
	Przeworsk	Siennów (5 zagr.);
	Rudki	Koniuszki tuligłowskie (2 zagr.), Podzwierzyniec (2 zagr.), Rozdziałowice (2 zagr.);
	Sanok	Wola senkowa (12 zagr.);
	Skałat	Sorocko (5 zagr.), Eleonorówka ob. dw. (1 zagr.);
	Sokal	Głuchów (5 zagr.), Horodyszcze waręzkie (5 zagr.), Waręż (1 zagr.), Waręż wieś (1 zagr.), Worochta (1 zagr.);
	Stanisławów	Bratkowce (2 zagr.);
	Stary Sambor	Baczyna (1 zagr.), Grodowice (4 zagr.), Słochynie ob. dw. (1 zagr.);
	Stryj	Lisiatycze (3 zagr.), Synowódzko wyżne (3 zagr.);
	Trembowla	Kobyłowłoki (6 zagr.), Młyniska ob. dw. (1 zagr.), Romanówka ob. dw. (1 zagr.);
Pomór świń	Turka	Rozłucz (38 zagr.);
	Zaleszczyki	Chmielowa ob. dw. (1 zagr.);
	Zbaraż	Klimkowce (14 zagr.);
	Złoczów	Ryków ob. dw. (1 zagr.);
	Żydaczów	Żydaczów (2 zagr.);
Wścieklizna	Biała	Kęty (1 zagr.);
	Cieszanów	Lubaczów (1 zagr.);
	Drohobycz	Truskawiec (1 zagr.);
	Kraków	Nowa wieś narodowa (1 zagr.):
	Myślenice	Rabka (1 zagr.);
	Przemyśl	Reczpol (1 zagr.);
	Tarnów	Skrzyszów (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Kasperowce (1 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. lutego 1905.

L. 962 pr. [732 3—3]

W tych dniach wyszedł nakładem c. k. Namiestnictwa szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na rok 1905. Podręcznik ten można nabyć w Administracyi Gazety Lwowskiej i we wszystkich c. k. Starostwach po cenie 5 kor.

Lwów, dnia 23. stycznia 1905.

L. cz. C. 12/5 (1) [1094 1—3]

Przeciw Maryannie Więckowiczowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niepołomicach przez Pawła Mazura pozew o 410 kor.

Na podstawie pozwu, wyznaczono audyencyę do rozprawy na 13. lutego 1905.

Celem strzeżenia praw Maryanny Więckowiczowej ustanawia się pana Piotra Więckowicza w Zabierzowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Maryannę Więckowiczową w rzecz nej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, dnia 30. stycznia 1905.

L. cz. C. 28/5 (1) [1105]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Iwanowi Sokołowi przedtem w Kotani zamieszkałemu, wniósł Fedor Kasycz w Kotani pozew o 489 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 16. lutego 1905 godzina 9 rano, biuro Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem pan adwotat dr. Dybaś w Żmigrodzie, będzie pozwanego zastępować dopóki się on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 3. lutego 1904.

L. cz. C. 22 5 (2) [1104]

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Skrzęta, wniósł Jakób Bal z Mytarza, pozew o 270 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 21. lutego 1905 godz. 9 rano biuro Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem pan Antoni Skrzęta w Żmigrodzie starym będzie pozwaną zastępować, dopóki się ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 7. lutego 1905.

L. cz. C. VI. 37 5 (1) [1087]

Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Chaji Komornik owdowiałej Wiesel, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Delatynie przez Mojżesza Komornika pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 782 gm. kat. Delatyn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 22. lutego 1905 o 9 rano, w biurze Nr. 18.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Mikołaja Lachodyńskiego w Delatynie.

Tenże kurator będzie zastępować pozwaną na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Delatyn, 6. lutego 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. 23 4 (1) [934 3—3]

W październiku 1904 skradziono Hermanowi Schindlowi 3 weksle a to:

a) na 200 kor. wystawiony dnia 29. czerwca 1904 w Tęgoborzu przez Hermana Schindla na zlecenie własne, płatny w Nowym Sączu za trzy miesiące od daty, akceptowany przez Abrahama Fałka i Reginę Fałkową w Krakowie;

b) na 124 kor. wystawiony na zelcenie własne, przez Hermana Schindla w Tęgoborzu dnia 2. lipca 1904 płatny w Nowym Sączu za trzy miesiące od daty przez Abrachama Fałka i Reginę Fałkową w Krakowie akceptowane i

c) na kwotę 200 kor. wystawiony na zlecenie własne przez Hermana Schindla w Tęgoborzu dnia 24. września 1904, płatny w Nowym Sączu, za trzy miesiące od daty akceptowany przez Abrahama Fałka i Reginę Fałkową. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza tychże weksli, aby w dniach 45 od dnia edyktu weksle te sądowi przedłożył, albowiem po upływie tego terminu weksle te uznane będą za umorzone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 14. stycznia 1905.

L cz. Nc. IV. 172 4 (2) [946 3—3]

Na wniosek Mojżesza Józefa Suhla, kramarza z Monasterzysk, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo spalonej policy asekuracyjnej „der Allgemeinen Versicherungs-Actiengesellschaft Viktoria zu Berlin“ opiewającej na imię Jenty Schlaume Suhl wystawionej w roku 1898 opiewającej na okaziciela Nr. 2196337.

Właściciela tejże policy wzywa się przeto, by prawa swe w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni zgłosił, gdyż inaczej powyższy dokument po upływie tego czasu za nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Monasterzyska, dnia 8. listopada 1904.

L. cz. T. 77,4 (1) [932 3—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Stanisława Rutowskiego we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Alberta Agatsteina w Tuchowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zgubionej karty zastawniczej Kasy oszczędności m. Krakowa z dnia 12. listopada 1901 l. 33529, którą zastawione zostały 4 losy miasta Krakowa Nr. 30074, 43888, 43891 i 51349 tudzież los austr. czerwonego krzyża Nr. 10, Ser. 08853.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 12. stycznia 1905.

L. cz. T. 19/3 (9) [933 3—3]

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa Teodora vulgo Fecia Chomiaka, syna Tymoteusza, urodzonego dnia 22. marca 1826 w Wawrzce koło Florynki pod Nk. 24, który przed laty 30 z gminy Wawrzki do Węgier na robotę się wydalił i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął, aby do sądu tutejszego w przeciągu jednego roku a najpóźniej do dnia 1. marca 1906 się zgłosił, lub wogóle dał o sobie wiadomość, albowiem po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowny wniosek Katarzyny z Ciołków Chomiakowej i Hrycia Ciołka za zmarłego uznanym będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 7. stycznia 1905.

Spadki.

L. cz. A. 6 3 (26, 27) [904 3—3]

Ogłoszenie.

Zawiadamia się Anielę Różową, z miejsca pobytu niewiadomą, dla której w sprawie spadkowej po Jadwidze Straszewskiej Wacław Pieniążek ustanowiony został kuratorem, że ś. p. Jadwiga Straszewska zapisała jej legat w kwocie 100 kor. którato kwota ulokowana na książeczkę wkładkową Kasy oszczędności miasta Jasła przechowana jest w tutejszym depozycie.

C. k. Sąd obwodowy, Senat IV.

Jasło, dnia 21. stycznia 1905.

L. cz. A. XVIII. 117 4 (10) [929 3—3]

Edykt

z wezwaniem dziedziców niewiadomych z miejsca pobytu.

C. k. sąd powiatowy S. I. Oddz. XVIII. we Lwowie zawiadamia, że dnia 14. lutego 1904 we Lwowie zmarł Franciszek Mączka bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu powołanych dziedziców Antoniego i Jakóba Mączków nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie do dziedziczenia, w przeciwnym razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem p. adwokatem drem Westreichem we Lwowie.

Lwów, 1. grudnia 1904.

Firmy.

Ч. спр. Фірм. 858 4 [1004]

Оповіщене.

Ц. к. суд окружний яко торговельний в Перемишли оповіщує, що дня 19. грудня 1904 вписано до реєстру для стоваришень заробкових і господарских вибір нових членів заряду фірми „Спілка ощадности і позичок в Вишатичах“ а іменно що надзвичайні загальні збори того стоваришеня відбуті дня 20. падолиста 1904 вибрали в місце уступаючого з заряду члена заряду Андрія Градовского членом заряду, Матвія Малюгу, господаря в Вишатичах, а в місце Андрія Градовского, котрий був заразом заступником настоятеля Заряду вибрано заступником настоятеля Заряду члена Заряду Гната Глюзу.

Перемишль, 1. лютого 1905.

Ч. спр. Фірм. 387,4. Стов. I. 479 [1002]

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарчого.

В реєстрі стоваришень вписано:

Місце осілости: Козара.

Вислівє фірми: „Спілка ощадности і позичок в стов. зар. з необмеженою порукую“.

Дата статута: 21. вересня 1904.

Предмет обороту: уділяне позичок, приниманє на процент заощаджених грошей і підпиранє твореня Спілок та господарких і заробкових стоваришень в окрузі Спілки.

Час треваня: неограничений.

Дирекция: О. Теофіль Войтович, парох в Козарі, яко настоятель заряду, Терентій Борис, рільник в Козарі, яко заступник, Гаврило Бойчук, в Журавенку, Стефан Хміляр, в Журавенку, Клим Борис в Козарі, Іван Гураль, в Козарі і Андрей Данилишин в Козарі, яко члени заряду.

Підпис фірми: (F. Z.): під печаткою фірми кладе підпис настоятель заряду взглядно єго заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня: на таблици перед льокалем Спілки в Козарі — взглядно в часописи Спілок видаваний через бюро Патронату.

Уділи членів: 10 кор.

Одвічальність: неограничена.

Дата впису: 4. січня 1904.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Бережани, дня 29. грудня 1904.

Doniesienia prywatne.

SZTUCZNA WODA VICHY GRANDE-GRILLE CÉLESTINS 50% tańsza od rodzimej.

Celestins w chorobach nerek, cierpieniach dróg moczowych w dnie i cukrzycy.

Grande-Grille: w kolkach wątrobnych i kamykach żółciowych w zastojach w zakresie organów jamy brzusznej.

Sporządzona pod kontrolą komisyi przemysłowej Tow. lekarskiego.

Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych pod firmą:

A. Rzący i Chmurskiego w Krakowie.

Do nabycia w aptekach i drogueryach. Skład dla Lwowa: apteka J. Wewiórskiego.

L. 7944 III. [997 3—3]

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej dostawę i montowanie żelaznej konstrukcyi dachowej dla warsztatów wagonowych na stacyi w Nowym Sączu.

Termin wykończenia robót ustanowiony na 15. lipca 1905.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, szczegółowe kosztorysy, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t. d. można przeglądać, a względnie nabywać, począwszy od 12. lutego 1905 w oddziale dla utrzymania kolei i budowy wymienionej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych. Odnośne oferty, które można sporządzać tylko na przepisanym formularzu ofertowym, należy wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na dostawę żelaznej konstrukcyi dachowej dla warsztatów wagonowych w Nowym Sączu“, najpóźniej do dnia 4. marca 1905 godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 4. marca 1905 o godzinie 12 minut 30 po południu.

Oferta obowiązuje oferenta do końca kwietnia 1905.

Szczególną uwagę zwraca się na tę okoliczność, iż tylko austryackie fabryki i warsztaty konstrukcyj żelaznych, samoistni wytwórcy mogą liczyć na uwzględnienie wniesionych ofert.

Wadyum, które należy złożyć do kasy c. k. Dyrekcyi kolejowej przed wniesieniem oferty wynosi 3400 koron i ma stanowić kaucyę w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przeglądnięcia wyłożonych załączników albo nie złożył wadyum w czasie przepisanym do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie, jako nieistniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

Kraków, w lutym 1905.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego i Ochrony własności ziemskiej w Limanowy, odbędzie się w lokalu Towarzystwa dnia 22. lutego b. r. o godzinie 11 przed południem z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i bilansu za rok 1904.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej z wnioskami a) na przyjęcie sprawozdania Dyrekcyi i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności, rachunków i bilansu za rok 1904, b) rozdział czystego zysku.
4. Zatwierdzenie wyboru jednego Dyrektora i jednego zastępcy w miejsce ustępujących.
5. Wybór 4 członków Rady nadzorczej.
6. Wnioski członków.

Limanowa, dnia 9. lutego 1905.

Maryan Kwiatkowski, sekretarz. **Ks. Ignacy Górski,** prezes.

Drugie Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszów pierwszego galic. Towarzystwa akcyjnego rafineryi spirytusu odbędzie się we czwartek, dnia 2. marca 1905 r. o godz. 10 przed połud. we własnym lokalu we Lwowie, Bogdanówka 10.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1904.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i rewizorów o zamknięciu rachunków.
3. Udzielenie absolutoryum.
4. Uchwały co do rozchodu zysku czystego i terminu wypłaty.
5. Wybory do Rady nadzorczej i 2 rewizorów.

Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu zechcą w myśl § 33 statutów, złożyć akcye swoje (25 sztuk akcyj uprawniają do jednego głosu) najdalej do dnia 24. lutego b. r. w Kasie Towarzystwa we Lwowie lub we lwowskiej filii c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu lub też w związkowym Banku we Wiedniu (Wiener Bankverein), na które prócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników (akcyonaryuszów lub inne osoby) zechcą pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans, jakoteż treść zamierzonych zmian statutów złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w biurach Towarzystwa, gdzie stać będą do dyspozycyi akcyonaryuszom za okazaniem karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 10. lutego 1905.

Rada nadzorcza.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincya Czili) Mukdenu, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor. 20 hal i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opaskę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

LWÓW

we własnym gmachu przy

ulicy Jagiellońskiej l. 3.

Telefonu Nr. 57 Dyrekcya.

Telefonu Nr. 338 Kantor wymiany.

Kapitał akcyjny: **K. 80,000.000.**

Fundusze rezerwowe: **K. 23,027.428·13.**

Zakład centralny: **Wiedeń.**

FILIE: Aussig n/Ł., Berno, Budapeszt, Czerniowce, Grac, Prościejów, W. Neustadt i St. Pölten.

12 kantorów wymiany i kas depozytowych we Wiedniu.

Załatwia wszelkie interesa bankowe oraz transakcye w zakres kantorów wymiany wchodzące a mianowicie:

Przyjmuje **wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym.**

Przyjmuje **wkładki na 3·6% książeczki wkładkowe.** Oprocentowanie rozpoczyna się z dniem następnym po złożeniu wkładki a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki. Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

Eskontuje weksle, otwiera kredyty i udziela zaliczki w podkład papierów wartościowych.

Przeprowadza wszelkie obroty **giełdowe** na targach krajowych i zagranicznych.

Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.

Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje.

Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe.

Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych.

Przechowuje papiery wartościowe i zarządza niemi.

Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami z wylosowania.

Rewiduje bezpłatnie numera losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu.

Najkorzystniejsze warunki. — Pilne czuwanie nad interesami klienteli.

Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwione doświadczeniem i rozgałęzionymi stosunkami w całym świecie kupieckim.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Od Nowego Roku rozpoczyna druk dalszego cyklu powieściowego

WŁADYSŁAWA REYMONTA

„CHŁOPI“ („WIOSNA“)

daje nadto premium wyjątkowe bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty

24 dodatki bezpłatne

zawierające 12 tomów SIENKIEWICZA i „DZIEJÓW POROZBIOROWYCH NARODU POLSKIEGO“ oraz 12 tomów DZIEŁ POPULARNO-NAUKOWYCH

Premium kolorowe na grubym welinie L. WYCZÓŁKOWSKIEGO p. t.

„MORSKIE OKO“

Jako pierwsze tomy dzieł popularnych pójdą:
„LISTY Z JAPONII“ Kiplinga - - - - -
„HISTORYA SZTUKI POLSKIEJ“ - - - -
- - - - - - - - - - T. Jaroszyńskiego
„MONOGRAFIA O NAPOLEONIE I.“ - - -

- - - - - - - Tom styczniowy (74)
SIENKIEWICZA
„NA MARNE“

- - - - - - W dodatku arkuszowym
HALL CAINE
„SYN MARNOTRAWNY“

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ z 12 tomami dzieł Sienkiewicza, 12 tomami dzieł popularnych, dodatkiem powieściowym w arkuszach i premium kolorowem:

we Lwowie:		w Galicyi z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płóciennej oprawie, dopłacają za tom tylko **40 hal.**, t. j. **kwartalnie 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal. rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal.** — Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 72 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 78 kor. bez oprawy, zaś 106 kor. 80 hal. za tomy w oprawie. Komplet 72 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami: po 12 tomów, na nadesłaniem w 6 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; za opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego.)

Kolej żelazna Chabówka-Zakopane.

Ogłoszenie.

Na odbytem dnia 1. lutego 1905 w obecności c. k. Notaryusza publicznem losowaniu 4 prc. obligów dłużnych Towarzystwa akcyjnego Kolej żelazna Chabówka-Zakopane w pierwotnej kwocie nominalnej 2,260.000 koron, wylosowane zostały 4 obligi dłużne

Nr. 150, 418, 688 i 857

każdy po 2.000 koron.

Spłata tych wylosowanych obligów dłużnych nastąpi począwszy od dnia 1. sierpnia 1905 w c. k. uprzyw. austr. Instytucie kredytowym dla Przedsiębiorstw komunikacyjnych i robót publicznych we Wiedniu, I. Freiung 8.

Z dniem w którym zapada spłata obligów dłużnych ustaje wszelkie dalsze tychże oprocentowanie, należy przeto przy okazaniu do wypłaty prócz oryginalnych obligów dłużnych zwrócić także wszystkie przynależne a po ów dzień niezapadłe jeszcze kupony i talony.

Brakujące kupony strącone będą od nominalnej kwoty obligów.

Lwów, dnia 1. lutego 1905.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Kolej żelazna Chabówka-Zakopane.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.**, czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Polecamy litościwym sercom

65-letnią staruszkę S. J. z Litwy nauczycielkę prywatną, pozostającą bez żadnych środków do życia w największym niedostatku.

Łaskawe datki przyjmuje z grzeczności sklep p. Heleny Jaworskiej ul. św. Szymona

---

Tanie czeskie Pierze

5 kilo świeżo darte 9 kor. 60 hal, lepsze 12 kor., białe, miękkie jak puch darte 18 do 24 kor., białe jak śnieg, miękkie jak puch, darte 30 do 36 kor. Wysyłka franco za zaliczką. Wymiana i przyjęcie napowrót za zwrotem porto dozwolona.

Benedykt Sachsel, Lobes 320.

Post Pilsen, Böhmen.

Tylko GROLICHA

mydło z kwiatu siana

czyni twarz czystą bez plam, jak aksamit miękką i chroni ją od fałd i zmarszczek. — Włosy myte **Grolicha mydłem z kwiatu siana** stają się gęste, piękne i pełne. — Zęby codziennie Grolicha mydłem z kwiatu siana czyszczone zostają zdrowe i białe jak kość słoniowa. Cena **60 hal.** Do nabycia w aptekach: Zygmunta Ruckera, Piepesa-Poratyńskiego, Szymona Haya; w drogueryi Alojzego Hübnera, nareszcie w handlach Bund i Urich, Gabriel Stark i Stan. Markiewicz wszyscy we Lwowie.

Ostatnie nowości!

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach.



Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki l. 1.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ul. Akademicka l. 2a,

poleca dzieła pedagogiczne

Plato v. Reussnera

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków bez nauczyciela** z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem:

SAMOUCZEK

Polsko-Niemiecki kurs I. kor. 2·10, kurs II. kor. 4·80.
Polsko-Francuski kurs I. kor. 3·60, kurs II. kor. 9·60.
Polsko-Angielski kurs I. kor. 2·30, kurs II. kor. 3·60.
Polsko-Rossyjski kurs I. kor 4·20, kurs II. kor. 5·40.
Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskiemi kor. 1·30.

→ Marka ochronna: „Kotwica" ←

Liniment. Capsici comp.,

zastępujące

Pain-Expeller,

jest powszechnie znane jako **wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie**; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., kor. 1.40 i 2 kor.

Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką **„kotwicą"** z apteki **Richtera**, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Richtera
pod „złotym lwem" w Pradze,
ulica Elżbiety No. 5 nowy.
Wysyłka codzienna.

HERBATA z RĄCZKĄ

Zawsze świeża, największy import w kraju, wszędzie do nabycia, a gdzie niema proszę pisać do

Magazynu Juliusza Grossego

w Krakowie, Rynek.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Nowość!

Kołdry na puchu, wierzch i spód jednakowy, obustronnie do użytku, leciutkie i ciepłe po zł. 16·50, 18, 20 do 22; atłasowe jedwabne po zł. 20, 25, 30 do zł. 40 Kołdry zwykłe od zł. 3·50, 4. 5, 6, 7, 8, 9, 10 do zł. 14; atłasowe jedwabne po zł. 12·50, 14, 16 18, 20 do 30.

Materace czysto włosienne za 3 poduszki zł. 14, 16, 18, 20 do zł. 30. Materace z morskiej trawy 6·50, 7, 8 do zł. 10. Nowość sienniki „Higiena" ze słomy preparowanej po zł. 6 i 7; wyścielane trawą morską lub włosieniem po zł. 10, 12 do zł. 20.

Nowość! maszyna parowa odświeża i czyści poduszki pierzane zupełnie jak nowe po 30 ct. za kilo — tylko w specyalnej

pracowni kołder i materaców

Józefa Schustera

we Lwowie, ul. Kopernika 5.

Ciągnienie już 15. lutego 1905.

„Loterya kolejarzy Flugrad"

Główna wygrana 50.000 kor.

razem 9999 wygranych w sumie 125.000 kor.

Cena losu 1 korona.

Losy nabywać można w trafikach, kolekturach, urzędach pocztowych, kolejowych, kantorach wymiany i w Biurze loteryi Wiedeń, I. Gumperdorferstrasse Nr. 21.

Losy po koronie, 6 losów 5 kor. 50 hal., 11 losów tylko 10 koron,

poleca

Kantor wymiany Braci EIBENSCHÜTZ

w Krakowie,

Rynek główny 5.

Grand Prix na Wystawie światowej, w Paryżu 1902.

Kwizdy Korneuburgski proszek dla bydła.



Dyetetyczny środek dla koni, bydła rogatego i owiec. Od 50 przeszło lat w użyciu w największych stajniach w w wypadkach braku apetytu, złego trawienia u bydła jako też poprawy i zwiększenia podoju u krów i wzmocnienia kości.

Cena pudełka 1 kor. 40 hal., pół pudełka 76 hal.



Prawdziwy tylko gdy zaopatrzony znajdującą się obok marką ochronną nabyć można we wszystkich aptekach i drogueryach.

Katalog bezpłatnie. Główny skład u

Franciszka J. Kwizdy

aptekarza, c. i k. nadwornego dostawcy austryackiego, król. rumuńskiego i księstwa bułgarskiego,

w Korneuburgu obok Wiednia.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

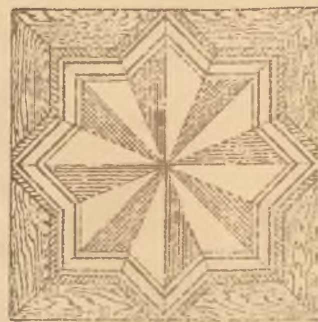
Lwowskie FOTO-PLASTIKON
w Pasażu Hausmana
(46 razy premiowane)
od 12. do 18. lutego do widzenia
Gościnne występy artystów teatrów paryskich.
Wstęp 20 hal.

Krochmal brylantowy

„BAŻANTA"

uznany powszechnie za najlepszy

wszędzie do nabycia.



PARKIETY

i posadzki deszczułkowe

oraz

wszystkie wyroby stolarskie

jako to:

drzwi, okna, krzesła, stołki ogrodowe i t. p.

poleca FABRYKA PAROWA

BRACI WCZELAK we Lwowie.



Gratis i franco.

Nowy duży CENNIK aparatów fotograficznych na rok 1905

zawierający niebywałe niskie ceny, krótki lecz dokładny sposób fotografowania, tabelę oświetlania płyt, oraz recepty na chemikalia rozsyła

Edmund Brodkowski

Hurtowny skład aparatów fotograficznych.

Lwów, pl. Halicki 14.



Dla cierpiących i starszych osób

jakoteż dla pań i dzieci są Guttmana patentowane hygieniczne **bezwonne**

Klozety pokojowe

w 42 różnych formach meblowych niezbędne.

Ilustr. prospekta i cenniki wysyła gratis i franco:

L. GUTTMANNA, c. k. uprzyw. fabryka klozetów

Lwów, ulica Jagiellońska l. 8.

SKŁADY: WIEDEŃ VI., Mariahilferstrasse 1b i 1., Graben-Dorothenberg. 6; BUDAPESZT IV., Varozkas-utcza 2 sz.; BUKARESZT; CALEA Victorei 63; KARLSBAD; MARIENBAD.

Największy specyalny skład monarchii, klozetów, hegarów, bide'ów, papieru klozetowego, spluwaczek hygienicznych, urządzeń do kąpieli, wózków dla dzieci, chorych etc.

Generalne zastępstwo austr. przedsiębiorstwa „Thermophor" (ciepło bez ognia).
Menażki, kompresy, menażki i naczynia na polowania etc.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
„	Nr. II.	— „	90 „
„	Nr. III.	1 „	10 „
„	Nr. IV.	1 „	20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1 „	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 537.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.